

DZIENNIK ŁÓDZKI

Najstarsza gazeta Łodzi

KONFERENCJA PRASOWA DLA DZIENNIKARZY POLSKICH I ZAGRANICZNYCH

OCENA SYTUACJI W BERNIE

8 BM. RANO W AMBASADZIE PRL W BERNIE, OPANOWANEJ PRZEZ TERRORYSTÓW PRZEBYWAŁO JESZCZE 5 OSÓB — OSWIADCZYŁ DYREKTOR DEPARTAMENTU PRASY, WSPÓŁPRACY KULTURALNEJ I NAUCZĄCY MSZ TADEUSZ KOHOREWICZ NA KONFERENCJI PRASOWEJ, KTÓRA ODBYŁA SIĘ W ŚRODĘ W GODZINACH POŁUDNIOWYCH W CENTRUM „INTERPRESSU” W WARSZAWIE.

Dziennikarzom, a wśród nich licznym akredytowanym w Polsce korespondentom zagranicznym, oznajmiono że polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych bacznie śledzi z godzi-

ny na godzinę dramatyczną sytuację. Przypomniano, że na polecenie prezesa Rady Ministrów powołany został zespół d.s. związanych z aktem terronu wobec ambasady PRL w Bernie.

Jak poinformował T. Kohorewicz, o godz. 1.30 w nocy zwolnione zostały przez porywaczy wszystkie pozostałe kobiety. Zwolniono także Krzysztofa Kamuta, cierpiącego na chorobę naciśnieniową; we wtorek dwukrotnie odwiedził go lekarz szwajcarski. Z wiadomości pochodzących od osób opuszczających ambasadę, nie można wyrobić sobie pełnej jasności co do liczby terrorystów, którzy zajęli polską placówkę dyplomatyczną. Szacuje się, że jest ich od dwóch do czterech.

W dalszym ciągu konferencji dziennikarze dowiedzieli się, że właśnie w toku jej trwania w polskim MSZ składali kolejną wizytę ambasador Szwajcarii w naszym kraju.

Do tej pory nie ma odpowiedzi na propozycje naszego rządu doty-

cząca natychmiastowego wysłania do Szwajcarii polskiej grupy specjalnej do współdziałania z władzami szwajcarskimi w doprowadzeniu do uwolnienia zakładników. T. Kohorewicz stwierdził, iż władze polskie są zaniepokojone orzeczeniem się tak poważnego zajścia, bowiem informacje o terrorystach dowodzą, że są oni zdecydowani, silnie uzbrojeni, w tym w ciężki sprzęt, m. in. w pociski przeciwpancerne, a także w maski przeciwgazowe. Z rozmów z osobami, którym udało się opuścić teren polskiej ambasady, wynika, że wobec zakładników stosowana jest

(Dalszy ciąg na str. 2)

Sprawy rodziny

O odbyło się posiedzenie poszerzonego Prezydium Rady d.s. Rodziny, pod przewodnictwem wicepremiera Zenona Komendera przewodniczącego Rady d.s. Rodziny.

Przedmiotem obrad było wypracowanie modelu pracy służb społecznych w województwach, miastach i gminach. W posiedzeniu udział wzięli przedstawiciele Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej, Pracy Piac i Spraw Społecznych, Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, Ministerstwa Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska oraz władz wojewódzkich. Na posiedzenie przybyli zaproszeni działacze organizacji społecznych zajmujących się pomocą społeczną. Wyniki dyskusji będą wykorzystane przez Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej przy kierunkowaniu działalności terenowych służb społecznych.

(PAP)

Dywerysjna radiostacja przeciwko Kubie

W Stanach Zjednoczonych pod patronatem rządu prowadzi się przygotowania do uruchomienia radiostacji dywersyjnych których zadaniem będzie transmitowanie programów propagandowych i podburzających na Kubę. Programy te mają być nadawane przez tzw. „Radio Marti”, odpowiedzialnik Wolnej Europy” utworzonej w Europie wschodniej, czy radia „Liberty” wymierzonego przeciwko ZSRR.

CO DZIEŃ KONIECIE

W dniu dzisiejszym słońce weszło o godz. 5.59, zajdzie zaś o 19.06.

Imieniny obchodzą

Piotr, Sergiusz, Aleksander

Dyżurny synoptyk

W dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następującą pogodę: zachmurzenie umiarkowane. Temp. maks. 22 st. C. Wiatry słabe.

Ciśnienie o godz. 19 wynosiło 996,6 hPa (747,5 mm).

Z kalendarza wydarzeń

- 1941 — Początek oblężenia Leningradu,
1939 — Bitwa nad Bzurą,
1944 — Wyzwolenie Bułgarii,
1948 — Proklamowanie KRLD.

Taka sobie myśl

Człowiek umiera tylko raz, ale jak strasznie długo jest martwy.

Uśmiechnij się



— Chwileczkę... powoli! Od razu pierwszego dnia takie problemy?

Narada w KC PZPR

8 bm. pod przewodnictwem I sekretarza KC PZPR gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego odbyła się narada Sekretariatu Komitetu Centralnego z pierwszymi sekretarzami komitetów wojewódzkich partii.

W toku narady omówiono główne zadania organizacji partyjnych wynikające z oceny sytuacji społeczno-politycznej i ekonomicznej kraju, a w szczególności z opinii klasy robotniczej oraz jej wniosków i potrzeb.

(PAP)

Radziecka pomoc dla polskiego hutnictwa i przemysłu motoryzacyjnego

W dniach 6-8 bm. przebywał w Moskwie minister hutnictwa i przemysłu maszynowego PRL Zbigniew Szałała. Spotkał się on z pierwszym zastępcą przewodniczącego Państwowego Komitetu Rady Ministrów ZSRR d.s. Plano-

wania, Nikołajem Ryszkowem, pierwszym zastępcą Państwowego Komitetu Rady Ministrów ZSRR d.s. Stosunków Gospodarczych z Zagranicą, Witalijem Morozowem, ministrem przemysłu samochodowego ZSRR Wiktołem Polakowem. Przeprowadził również rozmowy z kierownictwem resortu handlu zagranicznego oraz hutnictwa.

Rozmowy dotyczyły aktualnych problemów rozwoju polsko-radzieckiej współpracy w roku 1983 i w dalszych latach w dziedzinie przemysłu hutniczego, motoryzacyjnego, a także pomocy Związku Ra-

(Dalszy ciąg na str. 2)

M. Kadafi złoży wizytę w Polsce

Na zaproszenie I sekretarza KC PZPR, prezesa Rady Ministrów, gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego przybędzie do Polski z wizytą przyjaźni przywódca Rewolucji i Września w Libijskiej Arabskiej Dżamahiriji Ludowo-Socjalistycznej ók Muammar Kadafi.

Korespondencja ze Szwajcarii

Korespondent PAP Jerzy Wańkiewicz podaje:

Terrorystki okupują od poniedziałku rano gmach ambasady PRL w Bernie nie odstąpił w środę od swych żądań i nadal grozi wysadzeniem budynku w powietrze i wymordowaniem zakładników, chociaż przedłużył termin swego ultimatum o 48 godzin tj. do piątku rano, i zwolnili jeszcze kilkoro zakładników — trzy kobie-

ty i jedna osoba nie należąca do personelu placówki.

Terrorystki przetrzymują obecnie 5 zakładników — samych mężczyzn.

Rząd szwajcarski ponownie wezwał terrorystów do bezwzględnej opuszczenia gmachu ambasady i uwolnienia tej personelu, a członkowie szwajcarskiego sztabu antyterrorystycznego nętraktowali z nimi w ciągu środy telefonicznie ale bez powodzenia.

Po czterogodzinnym posiedzeniu gabinetu szwajcarskiego jego rzecznik Achille Casanova oświadczył, że władze szwajcarskie postanowiły „ze względów zasadniczych” nie przyjąć wtorkowej propozycji władz polskich w sprawie przysłania do Berna polskiej grupy specjalnej. Rzecznik dodał, że z tych samych powodów nie przyjęto podobnych propozycji innych krajów.

„Nasze własne siły wystarczą w każdej sytuacji — powiedział Casanova. — Mamy doskonałe wyszkolenych komandosów podziwianych”.

Casanova, a także rzecznik szwajcarskich władz policyjnych ponownie podkreślił, że Szwajcaria traktuje okupację ambasady polskiej jako „akt przestępczy” a nie polityczny.

Sily oddziałów policyjnych otaczających teren ambasady polskiej zostały wzmocnione.

Jak wynika z doniesień agencji radiowych w środę człorkowie

(Dalszy ciąg na str. 2)

Pokojowy plan krajów arabskich

Przywódcy krajów arabskich obradujący w dawnej stolicy Maroka — Fezie, jednogłośnie oświadczyli „porozumienie w sprawie przyjęcia bliskowschodniego planu pokojowego. Oczekuje się, że tego szczegóły zostaną podane podczas zakończenia trzydniowej konferencji na „szczyście”.

Wystawa obrazów W. Kossaka

W Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie otwarto 8 bm. wystawę „Malarstwo Wojciecha Kossaka w zbiorach MWP” zorganizowaną w związku z przypadającą w br. 49 rocznica śmierci tego wielkiego malarza-batalisty.

Ekspozycja gromadzi 22 dzieła znajdujące się w zbiorach własnych muzeum. Otwiera ją obraz — plakat propagandowy Muzeum Wojska Polskiego namalowany przez artystę w 1934 r.

Konsultacje EWG-USA

Richard Burt, kierownik Wydziału Europejskiego w amerykańskim Departamencie Stanu, odbył we wtorek wieczorem w Brukseli rozmowę z wiceprzewodniczącym Komisji EWG Haferkampem, zaś w czwartek ma się spotkać z innym wiceprzewodniczącym tego gremium, Davignonem. Nie ulega wątpliwości, że głównym tematem tych konsultacji jest amerykańskie embargo na dostawy do ZSRR urządzeń gazociągowych, jak również inne aspekty konfliktów transatlantycznych, jak handel wrobami hutniczymi i artykułami

rolnymi. Zadaniem Burt'a jest prawdopodobnie dokładniejsze przedstawienie możliwości zastąpienia przez Europę zachodnią embargo związanego z gazociągami innymi restrykcjami w stosunkach gospodarczych z ZSRR. Idee taka przedstawił ostatnio amerykański minister finansów Regan.

Ten pierwszy od wielu tygodni kontakt polityczny między EWG a USA może otworzyć drogę do dyskusji na szczeblu ministrów między obu stronami na temat kompromisu w sprawie gazociągów”.

Władze szwajcarskie odmówiły przyjazdu specjalnej grupy antyterrorystycznej

Jak poinformowano dziennikarzy na popołudniowej konferencji prasowej w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, bez przerwy pracuje specjalny zespół powołany przez prezesa Rady Ministrów, którego działania koncentrują się obecnie na zapewnieniu bezpieczeństwa zakładnikom wziętym przez terrorystów w ambasadzie w Bernie. W godzinach przedpołudniowych odbyła się kolejna rozmowa z ambasadorem Szwajcarii Rogerem Campionem. Powiadomił on, iż rząd Szwajcarii nie podjął polskiej propozycji wysłania specjalnej grupy antyterrorystycznej do celu współdziałania z policją szwajcarską w uwolnieniu zakładników wziętych przez terrorystów w ambasadzie w Bernie. W związku z tym MSZ stwierdziło ponownie, że całkowita odpowiedzialność za rozwiązanie sprawy i bezpieczeństwo zakładników — pracowników ambasady polskiej — ponoszą władze szwajcarskie. Poinformowano również ambasadora, że niezbędne jest bieżące informowanie władz

polskich o rozwoju sytuacji i zamierzonych posunięciach dla rozwiązania sprawy i zapewnienia bezpieczeństwa polskim obywatelom.

Warto podkreślić, że ekipa, która współdziałała miała w uwolnieniu zakładników, była przygotowana i gotowa do wyjazdu w każdej chwili. Podjęto również starania o samolot na przelot polskiego samolotu korytarzem po-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Administracja Waszyngtońska potępia zamach na ambasadę PRL

Atak terrorystów na ambasadę PRL w Bernie nie wzbudza w Stanach sympatii, lecz wręcz przeciwnie — obawy i niechęć jeśli chodzi o odczucia społeczne. Administracja waszyngtońska natomiast wydarzenia to stawia w kłopotliwej sytuacji. Administracja tej bowiem, przy tej znanej i od ralesiej demonstracyjnym w najrozmaitszy sposób stanowisku antypolskim nie pozostała nie inna. Jak formalnie potępić i odciać się od niego.

Zrobiono to też za pośrednictwem wypowiedzi rzecznika Departamentu Stanu w Waszyngtonie.

Gdy na codziennym brifingu prasowym we wtorek rzecznikowi zadano pytanie, jak administracja ocenia wydarzenia i czy jest w nie w jakikolwiek sposób zaangażowana, rzecznik odpowiedział, że administracja oczywiście nie jest zaangażowana w żadnej formie a sam atak terrorystów potępia tak jak potępia terrorizm we wszelkiej formie niezależnie od motywów, jakimi się kierują terrorysty.

Rzecznik dodał, że stanowisko administracji w sprawach polskich jest dobrze znane i nie ulega zmianie, co nie koliduje z potępieniem działalności grupy terrorystycznej w Szwajcarii.

Polscy alpinisci atakują drugi szczyt świata »K-2«

Polscy alpinisci od wielu tygodni atakują drugi co do wysokości szczyt świata K-2 (8611 m) leżący w Karakorum w Pakistanie, usiłując dokonać pierwszego wejścia niezdobytego dotąd północno-zachodnią granicą.

8 bm. wrócił do kraju znany fotografik Zb. Staszyszyn który do połowy sierpnia towarzyszył wyprawie Z tego informacją wynika, iż do tego czasu zespół polskich i meksykańskich alpinistów, kierowany przez Janusza Kurczabę, zdolał zdobyć cztery obozy wysokosiowe (ostali na wysokości 7500 m). Ponadto alpinisci zdobywali (mniej więcej) na wysokości 8000 m cztery obozy i wyposażenia niezbędne do założenia kolejnego, piątego obozu wysokosiowego.

Pierwsza próba wejścia na wierzchołek miała miejsce 10 i 11 sierpnia kiedy to dwójka Polaków: Tadeusz Karolczak i Wojciech Wróć (oba z Poznania) ruszyła z bazy do góry z zamiarem założenia obozu piątego i zaatakowaniu szczytu. Nie stety gdy dotarli do obozu trzeciego, pogoda gwałtownie się pogorszyła; nastąpił duży opad śniegu. Szturmowa dwójka musiała zawrócić 14 sierpnia Wróć i Karolczak te szczyt nie dotarli do obozu trzeciego. Był on jednak całkowicie zasypany śniegiem.

Z informacji Z. Staszyszyna można wysnuć wniosek, że Polary — po to, aby zdobyć K-2 — musieli w drugiej połowie sierpnia raz jeszcze zaopatrzyć obozy wysokosiowe w niezbędny ekwipunek i żywność oraz zdobyć oboz platy.

Poniżej informacje, że Karakorum przychodzi z bardzo dużym opóźnieniem można sądzić, że być może szczyt został już zdobyty. (PAP)

Bank meksykański na polecenie władz zawiesił na czas nieokreślony sprzedaż walut zagranicznych. Oddziały bankowe ponownie czynne od poniedziałku 8 bm — po raz pierwszy od ogłoszenia przez prezydenta Jose Lopeza Portillo ich nacjonalizacji — dokonują tylko operacji zakupu dewiz.

Od lutego do sierpnia br. nastąpiła dewaluacja pesos meksykańskiego o prawie 200 proc.

Ograniczenia dewizowe w Meksyku

25 lat więzienia dla zabójcy st. sierżanta Z. Karosa

Sąd Warszawskiego Okręgu Wojskowego orzekł 8 bm. wyrok w sprawie członków nielegalnego związku zbrojnego z Grodziska Mazowieckiego.

Robert Chechaczka sąd uznał winnym uczestniczenia w związku zbrojnym mającym na celu gromadzenie broni palnej i dokonywanie innych przestępstw godzących w bezpieczeństwo i porządek publiczny rozpowszechniania ulotek wzywających i łączących najwyższe władze państwowe, dokonania napadu na dwóch wojskowych

i rabunku pistoletów oraz śmiercionośnego postrzelenia funkcjonariusza MO st. sierż. Zdzisława Karosa. Sąd wymierzył oskarżonemu łączną karę 25 lat pozbawienia wolności, 8 lat pozbawienia praw publicznych oraz 10 tys. zł grzywny.

Tomasz Łupanow został uznany winnym uczestniczenia w nielegalnym związku zbrojnym kolportowania ulotek, współudziału w napadzie oraz nielegalnego posiadania broni palnej. Otrzymał on karę

13 lat pozbawienia wolności oraz 10 tys. zł grzywny. Stanisław Matejczuk, który złożył zawiązanie zbrojny, a następnie nim kierował oraz przekazał do rozkolportowania obelżywe ulotki skazanym został na karę 6 lat pozbawienia wolności.

Na karę 4 lat pozbawienia wolności skazany został ksiądz Sylwester Zych, który został uznany winnym udziału w nielegalnym związku zbrojnym oraz przechowywania broni palnej.

Tadeusz Waszczuk, za udział w nielegalnym związku zbrojnym oraz posiadanie broni palnej, otrzymał karę 2 lat pozbawienia wolności.

Trzej pozostali oskarżeni: Jarosław Weclawski, Tomasz Krekora i Andrzej Hvbik skazani zostali na karę po 2 lata pozbawienia wolności z zawieszaniem na 5 lat 10 tys. zł grzywny oraz oddanie pod dozór kuratora.

W uzasadnieniu wyroku sąd stwierdził m. in., że oskarżeni nie zastanawiali się nad skutkami własnego postępowania, nie tylko nie przestrzegali podstawowych zasad współżycia społecznego, ale w warunkach stanu wojennego wprowadzonego m. in. dla przeciwdziałania naruszeniu obowiązkowego porządku publicznego i przepisów prawa w praktyce zmierzali do przeciwstawienia się tym normom i to w sposób zorganizowany. Społeczne niebezpieczeństwo ich czynów jest tym większe, że w założeniach związku do którego należeli było poniesienie przestępstw i to przy użyciu broni.

(Dalszy ciąg na str. 2)



8 bm. ogłoszony został wyrok w procesie zabójców sier. Z. Karosa. Proces odbywał się przed Sądem Warszawskiego Okręgu Wojskowego.

CAF — Mariusz Szyperko

Wicepremier Z. Komender gościem załogi LZPB im. obrońców Pokoju

8 bm. odbyło się spotkanie aktyw robotniczego LZPB im. Obrońców Pokoju, uczestniczył w nim wicepremier Zenon Komender. Rozmowy dotyczyły najważniejszych spraw nurtujących do środowiska. W centrum uwagi znalazły się m. in. problemy związane z

Przygotowanie do budowy baz dla nowych rakiet

Mimo trwających rokowań rozbiorczych w Genewie, których celem jest ograniczenie liczby broni średniego zasięgu, Stany Zjednoczone rozpoczęły już przygotowania do budowy baz dla nowej generacji rakiet atomowych „Pershing-II” i „Cruise Missiles”, których instalacja — zgodnie z postanowieniami NATO z grudnia 1979 r. — ma się rozpocząć w Europie zachodniej na przełomie lat 1983/1984.

Rakiety te, z których każda osiągnąć może terytorium NRD, Polski, a także europejskiej części Związku Radzieckiego, będą posiadać głowice atomowe o sile rażenia przewyższające trzykrotnie siłę bomby zrzuconej na Hiroszimę.

Korespondencja ze Szwajcarii

(Dokończenie ze str. 1)
Szwajcarskiego sztabu antyterrorystycznego rozmawiali z zamachowcami wyłącznie przez telefon. We wtorek terroryści wpuszcili do gmachu ambasady 80-letniego dominikanina polskiego osiadłego w Szwajcarii, prof. Józefa Bochenkiego, który wchodził w skład szwajcarskiego sztabu antyterrorystycznego. W jego imieniu prowadził on 7 bm. rokowania z zamachowcami.

Agencja Reutersa podała w środę przed wieczorem, że łączność telefoniczna z gmachem ambasady PRL w Bernie ograniczono w taki sposób, iż terroryści mogą porozumieć się tylko ze szwajcarskim sztabem antyterrorystycznym. Po przednio mogli kontaktować się z nimi swobodnie dziennikarze i inne osoby z Berna i z zagranicy. Również sami zamachowcy telefonicznie dokąd chcieli i jak podaje agencja Associated Press, zadzwonił m. in. do Radia „Wolna Europa” w Monachium, z poleceniem nadawania co godzinę ich wywiadów, w których domagają się przywrócenia w Polsce stanu sprzed 13 grudnia ub. roku.

Jak pisze korespondent EAP Jerzy Wańkiewicz, dzienniki szwajcarskie, m. in. „Basler Zeitung”, wyrażają opinie, że wybór przez zamachowców Berna na miejsce akcji może wiązać się z tym, że Szwajcaria nie wydaje terrorystów krajom ubiegającym się o ich ekstradycję, i że sady szwajcarskie ferują szczególnie łagodne wyroki wobec osób popełniających tego typu przestępstwa przeciwko krajom socjalistycznym.

Zwraca się również uwagę, że klimat sprzyjający terroryzmowi stwarza obecna kampania antypolska prowadzona przez niektóre rożności zachodnie i część tamtejszej prasy. Wspomniane rożności nie potępiają dziś jednoznacznie antypolskich akcji terrorystycznych.

Tego rodzaju podejście do problemów polskich znajduje również wyraz w ogłaszaniu na łamach prasy zachodniej i przez rożności radiowe ulotek, w których podziemie działające w Polsce wyzwa do różnych form walki zbrojnej z władzami PRL.

Największą grupę dziennikarzy obecnych w Bernie stanowią Amerykanie wraz z podległymi im przedstawicielami dwuwersyjnych rożności radiowych, z Radziem

wrażaniem reformy gospodarczej uzależnienia plac od rzeczywistych efektów pracy, rozwoju samorządności, zapotrzenia rynku, walki ze spekulacją itp. Poruszone były również takie sprawy, np. działalność Rady do Spraw Rodzin Robotniczych zwracali uwagę na konieczność rozwiązania problemu pasywności społecznej, a także ograniczenia nadmiernych dochodów w sektorze prywatnym.

Z. Komender odpowiadając na pytania przedstawił aktualne prace rządu oraz projekty posunięte w dziedzinie ekonomiki i polityki społecznej zmierzających do wzmożenia gospodarki i poprawy sytuacji społeczeństwa. Mówca podkreślił szczególnie znaczenie dla wywiścia z kryzysu — Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego jednoczącego ludzi różnych poglądów stojących na gruncie socjalizmu i Konstytucji. Udzielił nim m. in. „Paxu” jest wyrazem pomiaru katolików świeckich dla Wolskiej Rady Ocalenia Narodowego i rządu. (PAP)

OCENA SYTUACJI W BERNIE

(Dokończenie ze str. 1)
presja psychiczna, polegająca na symulowaniu przemocy, jak np. przykładanie broni do pleców.

Z ostatniej chwili

Józef Matusiak, attache ambasady polskiej w Bernie, wyminął się w środę wieczorem adw. i cały z gmachu ambasady. W poniedziałek w chwili zajęcia ambasady przez terrorystów znajdował się on w mieszkaniu w nieznanym, i w środę wieczorem zdołał wydostać się z niego niepostrzeżenie i opuścić budynek.

Dziennikarze dyżurujący w pobliżu okupowanego gmachu podali, że J.

Władze szwajcarskie odmówiły

(Dokończenie ze str. 1)
wizytą nad RFN. Władze RFN stwierdziły gotowość wyrażenia zgody na ten przedmiot.

Tymczasem w ambasadzie w Bernie przebywa nadal 5 osób. Są to: Jerzy Rojek, Stefan Piłworek, Czesław Mroczek, Czesław Antoniewicz oraz Zygmunt Droboszewski.

Spółród 18 zakładników zwolniono dotychczas 8 osób.

Jak wynika z udzielonych przez nich informacji — zachowanie terrorystów było niekiedy brutalne. Często mierzono do nich z broni palnej, stosowano presję psychiczną.

Warto jednak zwrócić uwagę na

Funkcjonariusze Służby Bezpieczeństwa Komendy Wojewódzkiej MO we Włocławku ujawnili i zatrzymali grupę osób trudniących się przygotowywaniem i kolportażem ulotek o treści antypaństwowej. W mieszkaniu jednej z członkiń grupy znaleziono m. in. kil-

kasety ulotek nawołujących do udziału w demonstracji ulicznej w dniu 31 sierpnia, a także szereg nielegalnych wydawnictw szkalujących WRON, partię, naczelne organy władzy i administracji państwowej. Zabezpieczono maszynę do pisania, matrycę itp.

Dotychczas aresztowano 6 osób wchodzących w skład grupy, w tym m. in. byłych przewodniczących komisji zakładowych NSZZ „Solidarność” z dwu włocławskich zakładów pracy, zwolnionych z internowania w kwietniu br.

Siedziwo w powyższej sprawie prowadzi Komenda Wojewódzka MO we Włocławku. (PAP)

RODZICE, DZIADKOWIE, PRABABCIA
Prosimy o nieskładanie wyrazów współczucia.

W dniu 5 września 1982 roku zmarła, przeżywszy lat 6, nasza najukochańsza Matka, Babcia

S. + P.
WIERA SKIPOR
z domu SACHNOW.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi z kaplicy cmentarza przy ul. Grodowej w dniu 10 września 1982 roku (piątek) o godz. 15.30, o czym powiadamiają pogrzebi w żalobie:

RODZINA
CÓRKA, SYN, ZIEC, WNUKI I POZOSTAŁA RODZINA

Sekretarz generalny ONZ w Moskwie

Na zaproszenie rządu radzieckiego w środę z oficjalną wizytą przybył do ZSRR sekretarz generalny ONZ, Javier Perez de Cuellar. Na moskiewskim otworniku witał go członek Biura Politycznego KC KPZR, minister spraw zagranicznych ZSRR Andriej Gromyko oraz inne oficjalne osobistości. W czasie pobytu w ZSRR sekretarz generalny ONZ przeprowadził rozmowy z przywódcami radzieckimi.

Kongres walki z rakiem

Z udziałem ponad 8 tys. delegatów z ponad 90 państw rozpoczęła się w środę w Seattle XIII Międzynarodowy Kongres Walki z Rakiem.

Kongres, organizowany co cztery lata (ostatni w 1978 w Buenos Aires) potrwa do 15 bm.

Organizatorzy dokładają starań, aby to ważne forum międzynarodowe nie zostało wykorzystane przez szarlatanów, zamierzających przedstawić „niekonwencjonalne metody leczenia”. Z powodu „nie-

zbrzytnego charakteru” trzeba było już odrzucić ok. 4 tys. referatów naukowych.

Według informacji uzysczonych amerykańskich, w USA rocznie notuje się 835 tys. nowych zachorowań na raka, z których połowa okazuje się śmiertelna. Taka jest wymowa prowadzonych statystyk.

W USA w tym roku na prace nad poznanieniem przyczyn chorób nowotworowych i znalezieniem odpowiednich „leków” zamierza się przeznaczyć prawie 1,9 mld dol.

Jak nam wiadomo, mówił dalej T. Kohorewicz — rząd szwajcarski zajmuje się rozwiązaniem zaistniałej sytuacji; obraduje szwajcarski sztab kryzysowy. Jeśli chodzi o władze polskie, to na pierwszym miejscu stawiają one troskę o zdrowie swych obywateli. Kierujemy się przy tym przekonaniem, że obowiązkiem państwa — gospodarza jest pełne bezpieczeństwo misji dyplomatycznych i ich personelu. Jest to obowiązek bezdyskusyjny, bezwzględny.

Oczywiście o środkach, jakie zastosuje się dla przywrócenia normalnej sytuacji w placówce PRL w Bernie, decydują gospodarze

kwesie te są w gestii władz szwajcarskich. W naszym przekonaniu należy uczynić wszystko, aby sprawa ta miała szczęśliwy finał. Chodzi zarówno o względy szczególne, jej właśnie dotyczące, jak i ogólne — w sensie zwalczania terroryzmu jako zjawiska powszechnego.

T. Kohorewicz wskazał, że strona polska jest zdziwiona sytuacją, jaka powstała wokół naszej ambasady w Bernie. Bez przeszkód funkcjonuje łączność telefoniczna. Zrozumiałe jest to w przypadku kontaktu władz z grupą terrorystów, ale za zjawisko nieodczujne należy uznać dostęp osób postronnych do kontaktowania się z terrorystami. W pobliżu ambasady ulatwiono też łączność, ustawiając ruchome kabiny telefoniczne.

Po polskiej interwencji normalnie już odbywa się kontaktowanie z osobami wypuszczonymi z ambasady — zarówno z grupą odpowiedzialnych pracowników MSZ, która przyjechała do Berna we wtorek z Warszawy, jak i z polskimi pracownikami dyplomatycznymi w Szwajcarii.

W odpowiedzi na pytanie, czy polskie władze, wyrażając gotowość wysłania do Berna grupy specjalnej, mają na uwadze negocjatorów, czy też grupę do zwalczania terroryzmu, padła odpowiedź, że chodzi nie o grupę urzędników, lecz grupę przeznaczoną do działania. Taka grupa — jak przypominano, została powołana w związku z okupacją ambasady PRL w Bernie przez terrorystów i bezpośrednim zagrożeniem życia polskich obywateli.

Kolejny pytanie brzmiało, czy oznacza to brak zaufania do Szwajcarii? W odpowiedzi jeszcze raz podkreślono, że całkowita odpowiedzialność za rozwiązanie sprawy spoczywa — zgodnie ze zwyczajami i normami prawa międzynarodowego — na władzach szwajcarskich. Nasza oferta rozdziła się z głębokimi troskami o jak najszybsze rozwiązanie sprawy. Jest to oferta współdziałania z władzami szwajcarskimi i liczymy, że ta możliwość zostanie jak najrychlej rozpatrzona.

Inny z dziennikarzy zagranicznych zwrócił się o wyjaśnienie nie szczegółów zawartych w wywiadzie udzielonym przez terrorystów wiedeńskiej „Neue Kronen Zeitung”. Z odpowiedzi wynika, że nie mamy żadnych wiarygodnych wiadomości na ten temat, oprócz przekazanych przez władze szwajcarskie, które zresztą nie dysponują bliższymi danymi.

Odnotowano już zresztą wiele ich deklaracji, bowiem, jak już zostało powiedziane, istnieje swobodny kontakt telefoniczny ułatwiający nadanie rozgłoszonym brutalnym zamachowi. W wypowiedziach terrorystów jest wiele sprzeczności. Trudno ponadto uznać materiały dziennikarskie za dokument. Reasumując, nie jesteśmy w stanie niczego bliżej powiedzieć o osobnikach, którzy okupują ambasadę PRL w Bernie. (PAP)

W godzinach popołudniowych wezwany został ponownie do MSZ ambasador Szwajcarii Roger Campiche. (PAP)

Zatrzymani za działalność antypaństwową

Wyprowadzenie zwłok nastąpi z kaplicy cmentarza przy ul. Grodowej w dniu 10 września 1982 roku (piątek) o godz. 15.30, o czym powiadamiają pogrzebi w żalobie:

RODZINA
CÓRKA, SYN, ZIEC, WNUKI I POZOSTAŁA RODZINA

Laureaci
Główną nagrodę „Złotego Lwa” na festiwalu filmowym w Wenecji przyznano zachodniomiejsciemu filmowi „Stan rzeczy” w reżyserii Wima Wendersa. „Złotego Lwa” za najlepszy debiut przyznał ex aequo — dziełu holenderskiego reżysera Orlova Seunke pt. „Smak wody” oraz filmowi reżysera włoskiego Luciano Odorisio „Scloppen”.

Nagroda specjalna międzynarodowego jury przypadła w udziale filmowi Krzysztofa Zanussiego „Imperatyw”, zrealizowanego dla kinematografii zachodniomiejsciej

Redaktor depeszy: JERZY KLIMA

Redaktor techniczny: ANDRZEJ WÓJTOWICZ

PLENUM WK SD W PIOTRKOWIE

Wykorzystań do końca lokalne rezerwy

W PIOTRKOWIE TRYBUNAŁSKIM ODŁYŁO SIĘ WCZORAJ PLENARNE POSIEDZENIE WOJEWÓDZKIEGO KOMITETU STRONNICTWA DEMOKRATYCZNEGO POŚWIĘCONE OCENIE STANU SŁUŻBY ZDROWIA W WOJEWÓDZTWIE PIOTRKOWSKIM.

Doceniając wszelkie poczynania zmierzające do stworzenia możliwości najlepszych warunków pracy obojętnej zdrowotnej wzięto uwagę na wiele niedociągnięć wymagających szybkiej eliminacji. Istotnie w Piotrkowskim znaczne niedoinwestowanie tej dziedziny, boleśnie odczuwalny jest brak miejsc w szpitalach. Opóźnienia notuje się na przykład w budowie szczególnie ważnej dla regionu inwestycji — szpitala na 835 łóżek dla Bełchatowskiego Okręgu Przemysłowego, a także pawilonu pilnowologicznego w Tomaszowie Mazowieckim, wojewódzkiej przychodni specjalistycznej w Piotrkowie Trybunałskim. Piotrkowskiej służbie zdrowia brakuje w tej chwili 300 lekarzy, 40 stomatologów, 600 pielęgniarzek. Częściowo tylko potrzeby te pokrywała umowy stypendialne zawierane ze studentami medycyny. Problemem jest zapewnienie mieszkań dla tych pracowników.

Na niedoinwestowanie, braku kadry i miejsc cierpia też domy pomocy społecznej, żłobki i inne tego rodzaju placówki. Braków tych nie może zrekomensować stosunkowo dobra sytuacja służby zdrowia w tzw. terenie. Działają tam np. 76 dobrze wyposażonych gminnych ośrodków zdrowia, inne podobne placówki są w budowie.

Przypieszenie inwestycji, modernizacja bazy, uzupełnienie kadry, to podstawowe kierunki działania w dziedzinie służby zdrowia i niektóre wskazywali uczestnicy plenum. Podkreślali też nie wykorzystane do końca możliwości rozwoju spółdzielczości lekarskiej.

W Piotrkowskim plenum uczestniczył wicepremier, przewodniczący CK SD prof. Edward Kowalczyk. Zabierając głos w dyskusji stwierdził on m. in. że mimo kłopotów z jakimi borykała się obecna władza centralna, służba zdrowia i problemy opieki społecznej znalazła się wśród pierwszoplanowych ster ich działania. Zwrócił jednak przy tym uwagę na bezwzględna konieczność wzyskania wszystkich lokalnych rezerw w tym zakresie.

Podczas obrad Prezydium WK SD w Piotrkowie Trybunałskim dokonano zmian w składzie kierownictwa WK SD. Nowym przewodniczącym wybrano Zenona Rezczyńskiego. (m-ak)

Zachodniomiejscia firma AEG Kanis (Essen) dostarczy jeszcze w tym miesiącu dwie turbiny do budowanego gazociągu z Syberii do Europy zachodniej. Poinformował o tym w środę dziennik „Die Welt”, powołując się na kompetentne źródła z centrali firmy we Frankfurcie n/Meinem, które stwierdziły, że po przełamaniu amerykańskiego embarga przez firmę francuską, brytyjskie i włoskie AEG Kanis także nie będzie dłużym zwlekać. Ponadto firma otrzymała zachętę z Bonn.

Turbiny, które ma dostarczyć AEG Kanis, są wytwarzane na licencjach amerykańskiego koncernu General Electric (GE). Rotory dla pierwszych dwóch turbin, które mają być przekazane radzieckiemu kontrahentowi, znalazły się w RFN jeszcze przed ogłoszeniem reaganowskiego embarga.

Radziecka pomoc

(Dokończenie ze str. 1)
dzieckiego w dokonaniu niektórych obiektów inwestycyjnych w Polsce.

Po zakończeniu tych rozmów minister Z. Szalajda powiedział miostkiewskiemu korespondentowi PAP:

Jednym z podstawowych dla polskiej gospodarki problemów jest wykorzystanie możliwości produkcyjnych hutnictwa. Problem ten rozpatrywaliśmy z radzieckimi partnerami niejako w trzech aspektach — dostaw surowców z ZSRR, zwiększenia produkcji i rozwoju eksportu wyrobów hutniczych.

Od strony radzieckiej uzyskaliśmy zapewnienie dostaw niezbędnych nam surowców, możliwość taniejszego eksportu naszych wyrobów hutniczych. Chodzi zwłaszcza o eksport do ZSRR, albowiem zwiększenie obrotów handlowych z tym krajem i uzyskanie korzystnego salda, jest dla naszego kraju niezbędne w perspektywie, tym bardziej, że łączy się to z wykorzystaniem możliwości zwiększenia produkcji hutniczej dzięki radzieckim dostawom surowcowym.

Kolejną dziedziną rozwijania dwustronnej współpracy jest przemysł motoryzacyjny. Obecnie jest on znacznie uzależniony od kooperacyjnego importu z Zachodu. Wystarczy powiedzieć, że do każdego samochodu osobowego produkowanego w naszym kraju trzeba dziś jeszcze —

niestety — kupować materiały i elementy kooperacyjne za sumę od 200 do 700 dolarów. Chodzi o to, żeby zmniejszyć te importowe zakupy do minimum, przez zastąpienie importu z Zachodu zakupami w Związku Radzieckim. W zamian za eksport do ZSRR wyrobów polskiego przemysłu motoryzacyjnego, i w tej sprawie rozmowy z radzieckimi partnerami wkręczyły w konkretne robocze fazy uzgodnień.

Podczas obecnego pobytu w Moskwie — stwierdził dalej min. Szalajda — omówiono dalsze działania w tym kierunku. Szczególnie ważne jest, że nakreślono także program prac zmierzających do eliminacji deficytowych, importowanych materiałów droga zastąpienia ich własnymi — w czym ZSRR będzie nam aktywnie pomagać.

Uzgodnione zostały dalsze wspólne działania w zakresie niezbędnej nam pomocy krajowej pomocy kredytowej ze strony ZSRR w zakończeniu pewnych ważnych dla polskiej gospodarki inwestycji, które z konieczności zostały wstrzymane. Kredyty otrzymane od ZSRR byłyby spłacane przez stronę polską częścią wyrobów z obiektów produkcyjnych uruchomionych dzięki takiej pomocy.

W toku spotkań i rozmów omówiono również problemy dotyczące bieżących dostaw surowców i materiałów ze Związku Radzieckiego oraz polsko-radzieckiej współpracy w innych przemysłach.

Znaczenie tych rozmów i uzgodnień jest tym ważniejsze, że prowadzone były w okresie budowania przez organa planistyczne PRL i ZSRR planów gospodarczych na rok 1983. Współpraca i pomoc Kraju Rad pomoże nam stworzyć warunki podanej odbudowy naszej gospodarki.

Wszystcy oskarżeni nieśli świadomość, że bron, która znalazła się w rękach oskarżonych: Lupałowa i Chechlaćca pochodzi z przestępstw i w wypełnianiu dalszych broni ta miała służyć.

Tę ostatnią okoliczność obciążającą przyjęto szczególnie w odniesieniu do oskarżonych Zycha i S. Matejczuka, którzy jako starsi wiekiem od pozostałych, z powyższych faktów musieli sobie zdawać sprawę. Matejczuk z wyrachowaniem oraz za pomocą podstępów i kłamstw, niejednokrotnie dla zaspokojenia tylko własnych ambicji, pchnął młodszych od siebie kolegów oraz grupę młodszych maledoletnie do czynnej działalności w obywatelskiej porządku publicznym, wpał w nich nienawidę do obowiązującego systemu społeczno-politycznego w Polsce. Nawoływał do przeciwstawienia się stanowi wojennemu, przy czym nie liczył się z żadnymi konsekwencjami. Społeczne niebezpieczeństwo jego czynu jest tym większe, iż jako działacz rozważanego NZS przekazywał swoje przekonania w

sposób nieuczulony młodszym kolegom, wykorzystując ich młodość i nie ukształtowane poglądy na życie.

Wykorzystanie naiwności młodzieży do realizacji własnych przekonań politycznych było również okolicznością obciążającą przy wyimiarze kary oskarżonemu Zychowi. Oskarżony, w związku z wypełnianiem obowiązków kapłańskich, był dla młodych ludzi autorytetem, młodzież bezwzględnie mu wierzyła; jednak on ich zaufanie nadużył. S. Zych jako najstarszy wiekiem w tej grupie powinien sobie szczególnie zdawać sprawę z tego, jakie niebezpieczeństwo wynikać może z postępowania przeciwko obowiązującemu porządkowi publicznemu, ale powodowany swoim własnym sposobem myślenia, związany z przekonaniami politycznymi cechujący się nienawidzą do ustroju PRL, nie liczył się z żadnymi skutkami.

O wymiarzeniu 25-letniej kary R. Chechlaćcowi zdecydowały okoliczności bawarskiego wypełnienia przez niego obowiązków kapłańskich. Życie człowieka jest najwyższym dobrem

i nikt nie ma prawa jego pozbawiać innej osoby bez względu na to, czy sprawa jest osobą pełnoletnią czy też młodoletnią; tym bardziej, że oskarżony działał z pełnym rozeznaniem. Społeczne oddziaływanie kary za czyn popełniony przez oskarżonego Chechlaćca i względy prewencji ogólnej przemawiały za orzeczeniem takiego właśnie wyroku. Wyrok jest nieprawomocny. (PAP)

10 tys. wniosków o rozwód

W pierwszym roku obowiązywania w Hiszpanii ustawy zezwalającej na rozwiązanie małżeństwa do sądów hiszpańskich wpłynęło 10 tysięcy stosownych wniosków. Z tej liczby tylko 3850 dotyczyło spraw rozwodowych za obopólną zgodą. Najwięcej wniosków — 2286 — wpłynęło w Barcelonie.

Polsko-islandzkie rozmowy handlowe

7 bm. zakończyła się w Warszawie 2-dniowa sesja polsko-islandzkiej komisji mieszanej. W czasie sesji omówiono m. in. rozwój sytuacji gospodarczej w obu krajach, wzajemna wymiana handlowa oraz realizację ustaleń ubiegłorocznej sesji komisji mieszanej. Na zakończenie sesji podpisano protokół handlowy na rok przyszły oraz przedłożono ważność dotychczasowej umowy handlowej i płatniczej do końca 1983 r.

Do Islandii tradycyjnie dostarczamy węgiel kamienny, traktory i inne maszyny rolnicze, samochody osobowe, wykładziny, wełnowe, tarcice, różne wyroby tekstylne, stal, drut kolczasty i duże ilości waleń czekoladowych, których Islandia jest naszym największym odbiorcą.

Armatorzy islandzcy zamówili w stołecznych polskich trzy duże kutry rybackie, które dostarczane będą sukcesywnie do 1984 r.

Polska natomiast importuje z Islandii skóry owcze wysokiej klasy do produkcji kożuchów, cenione przez odbiorców śledzie islandzkie tzw. matłasy i maczke rybna dla celów paszowych, której np. w 1980 r. sprowadziliśmy 35 tys. ton.

AEG Kanis również łamie embargo Reagana

Zachodniomiejscia firma AEG Kanis (Essen) dostarczy jeszcze w tym miesiącu dwie turbiny do budowanego gazociągu z Syberii do Europy zachodniej. Poinformował o tym w środę dziennik „Die Welt”, powołując się na kompetentne źródła z centrali firmy we Frankfurcie n/Meinem, które stwierdziły, że po przełamaniu amerykańskiego embarga przez firmę francuską, brytyjskie i włoskie AEG Kanis także nie będzie dłużym zwlekać. Ponadto firma otrzymała zachętę z Bonn.

Turbiny, które ma dostarczyć AEG Kanis, są wytwarzane na licencjach amerykańskiego koncernu General Electric (GE). Rotory dla pierwszych dwóch turbin, które mają być przekazane radzieckiemu kontrahentowi, znalazły się w RFN jeszcze przed ogłoszeniem reaganowskiego embarga.

Radziecka pomoc

(Dokończenie ze str. 1)
dzieckiego w dokonaniu niektórych obiektów inwestycyjnych w Polsce.

Po zakończeniu tych rozmów minister Z. Szalajda powiedział miostkiewskiemu korespondentowi PAP:

Jednym z podstawowych dla polskiej gospodarki problemów jest wykorzystanie możliwości produkcyjnych hutnictwa. Problem ten rozpatrywaliśmy z radzieckimi partnerami niejako w trzech aspektach — dostaw surowców z ZSRR, zwiększenia produkcji i rozwoju eksportu wyrobów hutniczych.

Od strony radzieckiej uzyskaliśmy zapewnienie dostaw niezbędnych nam surowców, możliwość taniejszego eksportu naszych wyrobów hutniczych. Chodzi zwłaszcza o eksport do ZSRR, albowiem zwiększenie obrotów handlowych z tym krajem i uzyskanie korzystnego salda, jest dla naszego kraju niezbędne w perspektywie, tym bardziej, że łączy się to z wykorzystaniem możliwości zwiększenia produkcji hutniczej dzięki radzieckim dostawom surowcowym.

Kolejną dziedziną rozwijania dwustronnej współpracy jest przemysł motoryzacyjny. Obecnie jest on znacznie uzależniony od kooperacyjnego importu z Zachodu. Wystarczy powiedzieć, że do każdego samochodu osobowego produkowanego w naszym kraju trzeba dziś jeszcze —

niestety — kupować materiały i elementy kooperacyjne za sumę od 200 do 700 dolarów. Chodzi o to, żeby zmniejszyć te importowe zakupy do minimum, przez zastąpienie importu z Zachodu zakupami w Związku Radzieckim. W zamian za eksport do ZSRR wyrobów polskiego przemysłu motoryzacyjnego, i w tej sprawie rozmowy z radzieckimi partnerami wkręczyły w konkretne robocze fazy uzgodnień.

Podczas obecnego pobytu w Moskwie — stwierdził dalej min. Szalajda — omówiono dalsze działania w tym kierunku. Szczególnie ważne jest, że nakreślono także program prac zmierzających do eliminacji deficytowych, importowanych materiałów droga zastąpienia ich własnymi — w czym ZSRR będzie nam aktywnie pomagać.

Uzgodnione zostały dalsze wspólne działania w zakresie niezbędnej nam pomocy krajowej pomocy kredytowej ze strony ZSRR w zakończeniu pewnych ważnych dla polskiej gospodarki inwestycji, które z konieczności zostały wstrzymane. Kredyty otrzymane od ZSRR byłyby spłacane przez stronę polską częścią wyrobów z obiektów produkcyjnych uruchomionych dzięki takiej pomocy.

W toku spotkań i rozmów omówiono również problemy dotyczące bieżących dostaw surowców i materiałów ze Związku Radzieckiego oraz polsko-radzieckiej współpracy w innych przemysłach.

Znaczenie tych rozmów i uzgodnień jest tym ważniejsze, że prowadzone były w okresie budowania przez organa planistyczne PRL i ZSRR planów gospodarczych na rok 1983. Współpraca i pomoc Kraju Rad pomoże nam stworzyć warunki podanej odbudowy naszej gospodarki.

Wszystcy oskarżeni nieśli świadomość, że bron, która znalazła się w rękach oskarżonych: Lupałowa i Chechlaćca pochodzi z przestępstw i w wypełnianiu dalszych broni ta miała służyć.

Tę ostatnią okoliczność obciążającą przyjęto szczególnie w odniesieniu do oskarżonych Zycha i S. Matejczuka, którzy jako starsi wiekiem od pozostałych, z powyższych faktów musieli sobie zdawać sprawę. Matejczuk z wyrachowaniem oraz za pomocą podstępów i kłamstw, niejednokrotnie dla zaspokojenia tylko własnych ambicji, pchnął młodszych od siebie kolegów oraz grupę młodszych maledoletnie do czynnej działalności w obywatelskiej porządku publicznym, wpał w nich nienawidę do obowiązującego systemu społeczno-politycznego w Polsce. Nawoływał do przeciwstawienia się stanowi wojennemu, przy czym nie liczył się z żadnymi konsekwencjami. Społeczne niebezpieczeństwo jego czynu jest tym większe, iż jako działacz rozważanego NZS przekazywał swoje przekonania w

sposób nieuczulony młodszym kolegom, wykorzystując ich młodość i nie ukształtowane poglądy na życie.

Wykorzystanie naiwności młodzieży do realizacji własnych przekonań politycznych było również okolicznością obciążającą przy wyimiarze kary oskarżonemu Zychowi. Oskarżony, w związku z wypełnianiem obowiązków kapłańskich, był dla młodych ludzi autorytetem, młodzież bezwzględnie mu wierzyła; jednak on ich zaufanie nadużył. S. Zych jako najstarszy wiekiem w tej grupie powinien sobie szczególnie zdawać sprawę z tego, jakie niebezpieczeństwo wynikać może z postępowania przeciwko obowiązującemu porządkowi publicznemu, ale powodowany swoim własnym sposobem myślenia, związany z przekonaniami politycznymi cechujący się nienawidzą do ustroju PRL, nie liczył się z żadnymi skutkami.

O wymiarzeniu 25-letniej kary R. Chechlaćcowi zdecydowały okoliczności bawarskiego wypełnienia przez niego obowiązków kapłańskich. Życie człowieka jest najwyższym dobrem

i nikt nie ma prawa jego pozbawiać innej osoby bez względu na to, czy sprawa jest osobą pełnoletnią czy też młodoletnią; tym bardziej, że oskarżony działał z pełnym rozeznaniem. Społeczne oddziaływanie kary za czyn popełniony przez oskarżonego Chechlaćca i względy prewencji ogólnej przemawiały za orzeczeniem takiego właśnie wyroku. Wyrok jest nieprawomocny. (PAP)

10 tys. wniosków o rozwód

W pierwszym roku obowiązywania w Hiszpanii ustawy zezwalającej na rozwiązanie małżeństwa do sądów hiszpańskich wpłynęło 10 tysięcy stosownych wniosków. Z tej liczby tylko 3850 dotyczyło spraw rozwodowych za obopólną zgodą. Najwięcej wniosków — 2286 — wpłynęło w Barcelonie.

W skromnej szacie ale w dużym nakładzie



Fot.: A. Wach

Hasło: „Cepelia”. Według pani — pana to... Odpowiedzi otrzymałam bardzo podobne, jednoznaczne niemal w wymowie: że to tyle samo co przemieszczenie „wysokiego półwysku z kolowrotkiem”, że „imitowanie sztuki prosto spod strzechy”, że „przeladowanie wszystkiego, co ktokolwiek jest w stanie związać z ludowością” i wreszcie, że to wszystko to nie innego jak „raz na ludowo, byle szmal płynął”.

W niejednym etnografie dusza lka, kiedy przymerza swoją „kliniczną” wiedzę do handlowych faktów, do sztuki tworzonej często „na metry”, byle dużo tego, co akurat idzie.

Heroiczne wysiłki przedstawicieli „Cepelii” siedziałam sama, uczestnicząc w działaniu specjalnej komisji oceniającej prace rozmaitych twórców — od rzeźbiarzy, tkaczy, po autorów współczesnych ikon. Surowo oceniano i analizowano każdy eksponat. I tu „Cepelia” znaczy naprawdę mecenas sztuki. Ale to tylko skansen w cepeliowskim przemyśle.

Próżno i bez sensu byłoby wzdychać do powrotu Janków muzykantów w szeroko pojętej sztuce ludowej. A dla mieszczucha kontakt z nią to w pierwszym rzędzie sklepy „Cepelii”. Chciałabym zobaczyć czym Regionalne Biuro Sprzedaży „Cepelia” dysponuje teraz. Dyrektor zaprosił mnie na rekonesans po kilku piętrach magazynów. Zatrzymajmy więc do nich, posługując się w ocenie... wysokością cen.

Jeśli nawet wstydliwą rzeczą jest dyskusować o cenach dzieł sztuki, to jednak skłonna jestem meźnie podjąć ten temat, skoro owe dzieła czy też wyroby przemysłu artystycznego, są jednocześnie tak trudnymi do zdobycia artykułami pierwszej potrzeby. Tymczasem jak do galerii sztuki zaglądali przechodnie do „Cepelii”, by popatrzeć na dywan za 100 tys. zł. Ktoś go w końcu kupił, to fakt, ale... Oferta „Cepelii” jest ogromnie cennym wkładem w zagospodarowanie domu. I zwłaszcza przy tylu brakach rynkowych klientów, czy raczej widzów, szokuja takie eksponaty. Oczywiście zgadzamy się od razu, że nie wszyscy wszyscy muszą mieć. A więc od jaskrawego przykładu przejdźmy do może jeszcze bardziej drażniących, za to jeszcze potrzebniejszych przedmiotów użytku codziennego z cepeliowskim rodowodem. Zaczniemy od mebli. Kierownik magazynu Mirosław Skrzypczak, prowadzi mnie najpierw do oryginalnych krosien tkackich. Prawdziwe cudo i to za jedyną 6,700 zł. Ale zachwyty nad użytkowymi walorami krosna bledną na tle cen zgromadzonych tu bardzo użytkowych mebli. Ceny skoczyły od 90 do 180 proc. Mimo to, ciekawe i efektywne meble nie czekają na klientów. Kierownik syple cenami starymi i nowymi. Za stół, krzesła, jakiegoś półeczki płacono 21,500 zł, teraz 47,200. Za inny zestaw — 20,530, teraz 49,500 zł. Trzy maleńkie stołeczki chowane jeden pod drugim, ze Spółdzielni „Lad” w Warszawie kosztują 7,000 zł, a płacono się za nie 3,550. Lista wielkich liczb jest bardzo długa. Mebli brakuje, choć już zaczynają się odkładać te przeznaczane np. do dacy. Przynam, że wśród eksponatów, które oglądałam, w mojej ocenie tylko pewna część ma cokolwiek wspólnego ze sztuką ludową, bądź rzemiosłem artystycznym. Bo np. bardzo potrzebne drewniano-laminowane meble kuchenne nie różnią się niczym od tych, które można zdobyć w sklepie meblowym. Cóż jednak powstają w spółdzielni sztuki, więc firma jest nobilituje.

Tak naprawdę to najfajniejsza pozostaje jeszcze ceramika. Ceny wzrosły o 30-70 proc. Ale gdy oglądam np. gliniany świecznik za 400 zł (ze spółdzielni „Wzór” w Warszawie) skłonna jestem zmienić pogląd.

W magazynie włókienniczym dużo wolnej przestrzeni. Towar nie poleży. Przy tym spółdzielnie miały w trzech kwartale przestoje, narzekają też ciągle na brak surowca i ludzi do pracy. Ceny nie przerażają klientów — mówi brązystka Elżbieta Widał. Są wyroby, na które popyt jest nieustannie. Np. futrzaki choć z 1,850 zł za metr kw. zdrożały do 3,450 zł. Podobnie dywany sznurkowe (średnie około 5 tys. zł za sztukę). Ale za wełniane płaci się już 20,500 zł za metr kw. i choć służą za przykład horrendalnych cen, bez szczególnego trudu znajdują nabywcę.

Do cenowej galerii osobliwości nadać się natomiast laszek z odrobiną haftu za 500 zł i pościel do wózka za 2,670. Mało kogo też zachwyci cepeliowskie dziewiarstwo, chociaż kierowniczka magazynu — Alina Glankowska, pokazuje mi sukienkę z włóczki za 3 tys. zł. Z pewnością nie powstydziłby się jej jakiś butik, biorący towar jak leci, tymczasem jesteśmy jednak w „Cepelii”.

Oglądałam tam także wspaniałe gobeliny, ale tu zamiast komentarza na temat cen padło stwierdzenie: „bardzo daje się nam we znaki brak turystów zagranicznych”. To dla nich towar. Oni także nie zastanawiali się kiedy, trzeba zapłacić 15 tys. zł za haftowany obrus z Makowa.

W magazynie pamiętając o samo co zawsze, więc pan Edward Dawczyński nie bardzo ma się czym pochwalić. „Jest to co idzie od lat”. Pamiętkarstwo przedstawia dość smutny i niezmienny od dawna obraz „Cepelii” — Jan Maciąg próbuje zdyskontować naszą magazynową wyprawę stwierdzeniem o przekroczeniu planu, o popularności cepeliowskich wyrobów. Mówi o pełniejszym włączeniu rzemiosła artystycznego w krąg działania „Cepelii”, planuje wprowadzenie skupu towarów od artystów, plastyków, marzy o zaktywizowaniu chałupników (choć trudno o surowce). Mówi także i o tym, że spółdzielnia, jak choćby dobrze znany łódzki „Styl” — producent m. in. stylowych tkanin, pracują w koszmarnych warunkach lokalowych i technicznych. Problemem ogromnej wagi są także kalkulacje cenowe, na które składa się wiele, zbyt wiele zmieniających się składników, łącznie z wysokością składek PZU (które ostatnio bardzo wzrosły). Usłyszę również o artykułach lukusowych. Otóż w skład ceny dywanu wchodził dodatek „za luksus”. Tylko pieniądze z tego tytułu nie idą do kasy spółdzielni, lecz państwowej. A przecież spółdzielnia zyskuje te sumy — mówi dyrektor — mogłaby obniżyć ceny innych towarów. A tak producent zastanawia się czy w ogóle produkować artykuły luksusowe, skoro na niego spada wyłącznie grad wądu za wygórowaną cenę. Wysokość cen i kultury handlu, to także sprawa przewożu towarów, marż zabranych handlowi cepeliowskiemu. W sumie dość posępny to pejzaż, choć z ludowym bukietem na pierwszym planie i „picassami” w tle.

„Cepelia” straciła swoją tożsamość, choć moda na ludowe dopełnienie wnętrza mieszkankiego, na detal w dobrym guście i gatunku jest wieczna. „Cepelia” są wygodne. Pod szyldem sztuki mieszcza sztuka i szmire, pozwalając im na zgodną koegzystencję pod skrzydłami spółdzielczego mecenatu. Klienta interesuje towar, ale gdy ma to być także dzieło sztuki, trzeba mu ułatwić „rozpoznanie”. Coraz częściej jednak trudno oprzeć się przekonaniu, że hasło „Sztuka” jest przede wszystkim użyteczne dla producenta, bo pozwala podbić cenę. Regionalne Biuro Sprzedaży „Cepelia” oferuje wszystko co związane z produkcją przedsiębiorstw wchodzących w skład zrzeszenia i ofertą twórców gotowych oddać się „Cepelii” pod opiekę. Czy jednak nie należałoby się pokusić o rozdzielenie produkcji masowej, standardowej od przemysłowej i rekordzista ludowego i artystycznego? Wtedy można by wymyślić także o wyraźniejszym określeniu profilu poszczególnych sklepów „Cepelii”, a co za tym idzie o urealnieniu cen, na które dziś Regionalne Biuro Sprzedaży woliwu nie ma.

Pejoratywne, a najwyżej pobłażliwe określenie: „cepeliowski styl” na razie utrwalilo się w naszym języku, choć chyba nie po myśl tych, którzy upatrywali w „Cepelii” ratunek dla sztuki głównie nieprofesjonalnej.

RENATA SAS

Jeden z kilku oddziałów Krajowej Agencji Wydawniczej znajduje się w naszym mieście. Dotychczas działalność jego nie odbiegała od produkcji „centrali”. Były więc plakaty i foldery, i fotokroniki, od czasu do czasu jakaś książka. O konkretnym profilu trudno było mówić. Robiono wszystko po trochu, a nieco ściślej to, co mieściło się pod szerokim określeniem propagandy wizualnej. Czy ta zasada: profilem, brak profilem — w dalszym ciągu określać będzie cele oddziału? — Z tym pytaniem zwracamy się do pełniącego od niedawna obowiązki redaktora naczelnego KAW oddział w Łodzi — JERZEGO WAWRZAKA.

— Od kilku lat czynione są już starania, by nie zaniedbując statutowych obowiązków związanych właśnie z propagandą wizualną, skupić się jednak na działalności wydawniczej. Oczywiście chodzi nam o książkę. I to o książkę przeznaczoną dla szerokiego odbiorcy. Mam tu na myśli literaturę dziecięcą, młodzieżową, popularnonaukową, historyczną, polityczną, sensacyjną. Jednym słowem, chcielibyśmy wydawać wszystko co ciekawe i pozytywne. Niestety, w skromnej szacie i na nie najlepszym papierze, ale za to w dużych nakładach.

— W tym momencie nasuwa się pytanie o samodzielność oddziału. Wiadomo bowiem, że wiele z nich ma ograniczone możliwości, pośrednicząc w zasadzie między centralą a drukarnią. Czy w tym wypadku margines swobody jest na tyle szeroki by zamierzenia takie miały pełną szansę realizacji? — Jesteśmy na własnym rozrachunku. Od nas tylko zależy z kim podpiszemy umowę, co wydamy, ile i w jakim nakładzie. Stawiamy tu naprawdę dużą szansę. Wszystko bowiem zależy tylko od nas.

— Skoro starania prowadzone z myślą o zmianie profilu czynione są już od pewnego czasu, wypada zapytać o pierwsze efekty? — W tym roku wydaliśmy już — bądź wydamy w najbliższym czasie — „Słownik pisarzy łódzkich” Tadeusza Białeckiego, „Przygody Józefinki” Orłowskiego, tom bajek Sikiryckiego, „Przygody Hipka”

Kopczyńskiego, „Czeka na mnie Tina” Jonathana Trentcha, „Przygody mistrza Gadulki” Kuźniaka i Chrościelewskiej. Przystąpiliśmy również do opracowania antologii autorów „Karuzeli” przygotowanej przez zespół tego pisma. W tym roku chcemy wydać pierwszy tom. Jeśli by się przyjął na rynku, następne ukazywałyby się co roku. W najbliższym czasie wystąpić też już z naszą pierwszą, małą sensacją. Będzie nią książka Andrzeja Makowieckiego — nasze go wysiannika na mistrzostwa świata w piłce nożnej — zatytułowana „España 82. Radość, nerwy, zwątpienie, zwycięstwo”. Mierząc polską miarą będzie to z pewnością rekord. Mistrzostwa skończyły się przecież w połowie lipca, zaś książka już 15 września powinna ukazać się w księgarniach. Jest to wspólny sukces autora, który napisał ją przez miesiąc, wydawcy, bo opracował ją przez kilka dni i drukarni — Prasowych Zakładów Graficznych — która wydrukowała ją w rekordowym tempie.

W znacznie widoczniejszy sposób zamierzamy wejść na rynek jednak dopiero w przyszłym roku. Myślimy o opublikowaniu 20-25 książek. Osiągnięcie tego byłoby kolejnym naszym sukcesem. M. in. chcemy wydać „Lwa Lechistanu” — na 300-lecie odzyskania wiedeńskiej — Władysława Rymkiewicza, popularny zarys historii polskiej kawalerii Jerzego Urbankiewicza, książki Karczewskiej Chrościelewskiej, Szustra, Bilńskiego, Jażdżyńskiego, Wilmańskiego. Kilka pozycji adresowanych będzie dla młodzieży. Ewy Ostrowskiej „Mama, Kaś-

ka, i ja i gangsterzy”, Iwanickiego „Władca zielonych ogrodów” oraz — co zainteresuje chyba nie tylko młodzież — „Z Pogoria na koniec świata” Zdzisława Szczepaniaka.

Przygotowujemy się także do wydania Przeglądu — literacko-artystycznego kwartalnika o zasięgu ogólnopolskim.

— W rozmowie często używa pan słów — chcielibyśmy, zamierzamy, mamy zamiar... Czyżby to miało oznaczać że istnieją pewne bariery, które mogłyby stanąć na drodze tych wszystkich planów?

— Niestety, tak. Bariery te nie tkwią jednak ani w możliwościach naszego oddziału, ani w łódzkim środowisku literackim, na którym będziemy się głównie opierać. Zmiana profilu oddziału i skoncentrowanie się na działalności wydawniczej wiąże się jednak z koniecznością otrzymania papieru w ilości czterokrotnie większej niż do tej pory. Takich zaś gwarancji jeszcze nie mamy. Sądzę jednak, że ten problem uda się rozwiązać. Trudniejszą sprawą będzie ulokowanie naszych książek w drukarniach. Możliwość łódzkiej poligrafii nie są zbyt duże. Sytuację zaś komplikuje dodatkowo fakt, że jesteśmy na gruncie łódzkiej wydawcy nowym, dopiero wchodzącym do drukarni i na rynek. Stąd też moje zastrzeżenia i jednocześnie oburzająca prośba do łódzkich drukarzy o zrozumienie i o pomoc.

— W imieniu wszystkich Czytelników do próby tej dołączamy się także i my. Rozmawiał: J. CYPERLING

PRACA CZY ETAT?

Ogólnokrajowa akcja zatrudniania tegorocznych absolwentów szkół wyższych i ponadpodstawowych weszła w zasadniczą fazę realizacji. Zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami terenowe wydziały zatrudnienia miały przygotować do 1 września br. pakiet ofert pracy dla wszystkich absolwentów. W tym samym terminie skończyły się też wakacje, tradycyjnie oddzielające moment podjęcia pierwszej pracy od chwili ukończenia szkoły. Jak zatem wygląda dziś sytuacja w zatrudnieniu tegorocznych absolwentów, jakie występują w tym względzie problemy, jakie dają się zauważyć tendencje?

Według zgodnej opinii wszystkich wydziałów zatrudnienia, wytworzyła się tu, wbrew wszelkim przewidywaniom, sytuacja najpoważniej osłabiła, zgoła paradoksalna. Oto bowiem łączna ilość przygotowanych miejsc pracy znacznie przewyższa obecnie liczbę absolwentów szkół wyższych i ponadpodstawowych, na dodatek bardzo wielu z nich nie kwapi się do skorzystania nawet z bardzo interesujących ofert. Z drugiej zaś strony absolwenci, w znacznej liczbie, daremnie poszukują jakiegokolwiek zajęcia, w minimalnym choćby stopniu odpowiadającego uzyskanym przez nich kwalifikacjom. Jest więc praca dla absolwentów, czy jej nie ma?

Rok temu, kiedy krajowy rynek pracy mógł hipotetycznie zaoferować 170 tys. miejsc dla spodziewanej ogromnej rzeszy przyszłych absolwentów, szacowanej na 500 tys. osób, kiedy to na dodatek zakładano znaczne ograniczenia limitów zatrudnienia w poszczególnych jednostkach gospodarczych z uwagi na reformę, zastanawiano się usilnie, co zrobić, by nie dopuścić w Polsce do bezrobocia. Jednym ze środków zaradczych miała być m.in. akcja wcześniejszych emerytur, zwalniania poważną ilość wolnych miejsc pracy. Dodatkowe możliwości stworzenia odpowiednich rezerw miejsc pracy dla absolwentów miał też zapewnić wprowadzony od stycznia br. Fundusz Aktywizacji Zawodowej, by łączna ilość miejsc odpowiadała przynajmniej w przybliżeniu liczbie absolwentów i wyższych.

Tymczasem rozwój wydarzeń zaprzeczył wszelkim przewidywaniom. Z możliwości przejścia na wcześniejszą emeryturę, zamiał spodziewanych 150 tys. osób, skorzystało około 600 tys. Ponadto 140 tys. osób przeszło z zakładów gospodarki uspołecznionej do nie uspołecznionego sektora drobnej wytwórczości i usług. Wydawało się więc, że nawet bez specjalnych zabie-

gów, samorzutnie niejako wytworzy się nadmiar wolnych miejsc pracy, także dla absolwentów.

Tak się jednak nie stało. Na wcześniejsze emerytury odeszli w większości zatrudnieni na stanowiskach robotniczych. Sektor nie uspołeczniony zaś wchłonął głównie fachowców o zasadniczym przygotowaniu zawodowym. Natomiast nieliczne wakaty na stanowiskach wymagających wykształcenia przynajmniej średniego lub wyższego zostały zapelnione w drodze wewnętrznej rotacji i awansu bezpośrednio w poszczególnych przedsiębiorstwach, bez uzupełniającego naboru z zewnątrz. Tak więc wytworzył się ogromny niedobór rąk do pracy na stanowiskach nie wymagających wyższych kwalifikacji.

Tegorocznych absolwentów szkół wyższych mamy w kraju około 50 tys. Poza tym, po odliczeniu grupy osób dalej uczących się, pozostaje 218 tys. tegorocznych absolwentów zasadniczych szkół zawodowych, 110 tys. osób ze średnim wy-

kształceniem zawodowym i 78 tys. absolwentów liceów ogólnokształcących.

W marcu br. jednostki gospodarki uspołecznionej zgłosiły 273 tys. miejsc pracy dla absolwentów zasadniczych i średnich szkół zawodowych, w lipcu — 300 tys. miejsc, zaś do końca bieżącego roku, jak się szacuje, oferta może osiągnąć 430 tys. miejsc, z tym że chodzi tu w przeważającej większości o pracę na stanowiskach bezpośrednio produkcyjnych, w charakterze robotników wykwalifikowanych. W znacznie trudniejszej sytuacji są absolwenci „ogólniaków”, bowiem bardzo mało jest miejsc na średnich szczeblach administracyjnych czy innych typowo „urzędniczych”, choć np. sporo ofert zgłaszają urzędy pocztowe, tyle że mało płatnych. Generalnie jednak absolwenci szkół średnich i zasadniczych nie powinni mieć kłopotów z znalezieniem pracy, tylko że nie zawsze odpowiadającej aspiracjom młodych ludzi.

Inaczej przedstawia się sytuacja absolwentów szkół wyż-

szych. W końcu sierpnia br. brakowało jeszcze 12 tys. ofert do pełnego pokrycia potrzeb. Dla pozostałych 38 tys. formalnie ofert są, tyle że w znacznej liczbie przypadków nie do przyjęcia z uwagi na bardzo niskie płace, konieczność wyjazdu i to bez zagwarantowanego mieszkania itd., itp.

Bardzo często proponowane oferty znacznie odbiegają od zdobytego przez absolwentów poziomu wykształcenia, nie mówiąc już o ich specyfice. Na tzw. przekwalifikowanie się zdecydowanie brak chętnych. Wymowne są tu dane dotyczące wykorzystania Funduszu Aktywizacji Zawodowej. W pierwszym półroczu 1982 r. z ogólnej puli 138 mln zł, na przekwalifikowanie absolwentów nie mogących znaleźć pracy zgodnej z ich wykształceniem wydatkowano niespełna 5,8 mln zł, a skorzystały z takiej możliwości w skali całego kraju zaledwie 743 osoby.

Jak wygląda na tym tle sytuacja w regionie łódzkim? Generalnie dla absolwentów zawodowych szkół średnich i zasadniczych jest dostatecznie wiele miejsca pracy, nawet stosunkowo atrakcyjnej i wysoko płatnej, ale na stanowiskach bezpośrednio produkcyjnych, co nie zawsze odpowiada aspiracjom absolwentów. Mogą także bez kłopotów znaleźć pracę absolwenci „ogólniaków”, zwłaszcza w usługach, choć niekiedy wymaga to ukończenia specjalnych kursów przygotowawczych, prowadzonych przez zakłady doskonalenia zawodowego czy bezpośrednio przez przyjmujące absolwentów przedsiębiorstwa.

Jeśli idzie o absolwentów łódzkich wyższych uczelni, zamieszkałych na terenie naszego województwa, brak jeszcze względnie odpowiednich ofert dla 585 osób. Formalnie biorąc, ilość ofert nawet przewyższa liczbę poszukujących zatrudnienia, ale nie wszyscy godzą się na podjęcie pracy nie odpowiadającej zdobytym podczas studiów kwalifikacjom, na tzw. stanowiskach zastępczych. Stworzony system zatrudniania absolwentów nie jest doskonały, chroni jedynie przed bezrobociem, często jednak wymaga daleko idących zmian planów życiowych, korekt aspiracji i ambicji. Nie wszyscy jednak na to się godzą.

Tak więc mamy tymczasem sytuację paradoksalną — z jednej strony absolwenci szukają pracy odpowiadającej choćby w pewnym stopniu ich wykształceniu i aspiracjom, z drugiej zaś — wobec nadmiaru wolnych miejsc, często praca „szuka” absolwentów. Jak długo jeszcze? Wydaje się, że i w tej sferze są efekty reformy gospodarczej przyjdzie nam jeszcze nieco poczekać.

ZBIGNIEW S. K

„Pinokio” dla dzieci i dorosłych

Choć zazwyczaj w piątki, przed wolną sobotą, w teatrze „Pinokio” trudno o komplet widzów (coż, mamy robia zakupy) to jednak w miniony piątek na inaugurację sezonu publiczność dopisała. Zespół „Pinokio” ma więc prawo sądzić, że mały widzowie stęsknili się już za swoim teatrem. Wierni publiczności spieszymy więc przekazać informację z konferencji prasowej. Jak powiedział kierownik artystyczny Wojciech Kobrzyński — w planach są pozycje dla małych, większych i dorosłych widzów. Ci ostatni po rocznej przerwie (w końcu października) będą mogli znów odwiedzać scenę dla dorosłych. Tam właśnie zespół PTL „Pinokio” przedstawi Panna Phil-Putili” S. I. Witkiewicza (reż. W. Kobrzyński, scenografia T. Holówko, muzyka M. Jaszczak). To „libretto do operki w trzech aktach” jest z pewnością interesującym materiałem dla aktorско-łódzkiej sceny. Zatem w kameralnym gronie, bo na sali

mieści się tylko 60-80 osób, już niedługo obejrzymy Witkiewicza.

Mali widzowie, którzy obecnie zobaczyć mogą „Historie drewnianego pajaca”, „Bajki pana Bajarza”, „Przygody Sindbada Żeglarsza” oraz „Baśń o żebniku Iwanie i jego osie” będą musieli poczekać na premierę do końca listopada. Wtedy to właśnie po Wrocławiu (nagrody dla Teatru „Kalambur”) i Koszalinie oglądać będziemy widowisko Urszuli Kozioł „Król malowany”. Sztuka powstała w oparciu o baśń Andersena „Nowe szaty króla”. Widowisko, w którym m. in. sprawy rządzących i rządzonych pokazane zostały dowcipnie i pomysłowo powinno — zdaniem realizatorów — trafić do małych i dorosłych odbiorców.

Wielbiciele sympatycznego misia wymyślonego przez Jana Wilkosa spotkają swojego ulubieńca w powieści „Tymoteusz Majsterklebka”. Reżyseruje, debiutując w tej roli,

aktorka Katarzyna Więkowska. Scenografia J. Kamińska, muzyka M. Jaszczak. Sezon zamknięcie premiera „Pieśni o Dżambłach”. Plastyka, muzyka i ruch sceniczny służąc będą widokowi wymagającym wyobraźni. Autorka scenariusza i reżyser jednocześnie Bogumila Rzymuska wykorzystuje w tym spektaklu wiersz E. Leara „O żeglarszech Dżambłach” (premierza przewidywana jest w maju).

Plany repertuarowe ocenia widzowie sami. Oby jednak mieli gdzie oglądać przedstawione dla siebie widowisko. Stan techniczny „Pinokio” pogarsza się. Kilkuletni remont jest już bardzo blisko, a dalszy los teatru pozostaje wciąż nie wiadomy. Nadal nie możemy poinformować sympatyków teatru, gdzie się podzije „Pinokio”. Póki co zapraszamy w imieniu zespołu (a przybyło aktorów) do sali na ul. Kopernika 16. (rs)

„Iwona” znów na scenie

W piątek 10 września o godz. 19, Teatr 77 inauguruje, po urlopowej przerwie, nowy sezon artystyczny. Na scenę powróci „Iwona, księżniczka Burgunda” Witolda Gombrowicza w reżyserii Piotra Kruckowskiego, jest scenografią Krzysztofa Rynkiewicza i muzyką Andrzeja Zamolskiego. W tytułowej roli wystąpi studentka IV roku PWSFTViT — Beata Maj, obok niej — Katarzyna Spolińska, Andrzej Podgórski, Jerzy Koleczko, Tomasz Bieszczał i Janusz Wiśnioch.

Kolejne spektakle odbędą się 11, 12, 13, 14, 15 i 16 września.

Bilety można rezerwować telefonicznie (343-68, 326-41) i nabywać w kasie teatru (ul. Zachodnia 56) na godzinie przed przedstawieniem. (jc)

Obrus na medal

W jubileuszowym, czterdziestym Konkursie o Złoty Medal Międzynarodowych Targów Lipskich, tradycyjnie już wzięły udział łódzkie przedsiębiorstwa przemysłu lekkiego, reprezentowane na targach przez „Textilimpex”. Do konkursu zgłoszono m. in. wyroby ZWO „Vera”, ZPW 9 Maja zakładów lnianych z Żyrardowa i Krosna. Wczoraj nadeszła wiadomość, że Złoty Medal przyznano lnianemu obrusowi wyprodukowanemu przez Zakłady Przemysłu Lnianego w Żyrardowie. Gratulujemy! (Z.Ch.)

W ŁODZI I W PABIANICACH

Dni Muzyki Organowej i Oratoryjnej

Muzyka K. Szymanowskiego wypełni inauguracyjny koncert w Filharmonii Łódzkiej. Dyryguje Zdzisław Szostak, a solistami będą skrzypkaczka Barbara Górzynska i tenor — Jerzy Knieg. Na programi: „Widzenie” i „Sobotni koncert” (10 i 11 bm.). Złóżą się: Uwertura koncertowa, I Koncert Skrzypcowy i „Harmonie”.

Już jednak w ubiegłą niedzielę symfonicy mieli okazję spotkać się z melomanami podczas koncertu orkiestrowego w Parku Poniatońskiego. Pozostawiając refleksję o muzyce, odnotujmy tylko zgodną opinię artystów o stanie muzyki koncertowych w łódzkich parkach. Ani w Parku Poniatońskiego, ani na Zdrowiu i Julianowie nie sposób obecnie zorganizować koncertów. Zdeprawowanie pomieszczenia, brak jakiegokolwiek troski o nie ze strony władz dzielnic — wszystko więc wskazuje na to, że cieszące się powodzeniem, mające długoletnią tradycję, koncerty orkiestrowe trzeba będzie zawiesić.

Wrótny teraz do propozycji muzycznych. Jak co roku F.E. zaprasza melomanów na koncerty przygotowane w ramach Dni Muzyki Organowej i Oratoryjnej. Tym razem odbywać się one będą w łódzkim kościele ewangelickim św. Mateusza, ul. Piotrkowska 283 oraz w Pabianicach, w kościele Najświętszej Marii Panny przy ul. Armii Czerwonej 39. Cykl pięciu koncertów rozpocznie w Łodzi (20 bm. godz. 19) recital organowy Leona Batora. Artysta wykona utwory m. in. G. Muffata, J. S. Bacha, C. Francka. Dzień później wystąpi w Pabianicach (godz. 19.45).

Podobnie z koncertem muzyki dawnej, 21.IX, w kościele ewangelickim wystąpi „Collegium Musicorum Posnaniensium” (kier. art. Włodzisław Kamiński) w programie muzyka M. Wielczewskiego, S. S. Szaryńskiego, G. Ph. Telemanna, A. Viadiego.

Utwory J. S. Bacha zaprezentuje w recitalu Józef Serafin (22 bm. Łódź, 23. — Pabianice). Z koncertem muzyki chrześcijańskiej przyjeżdżają do Łodzi w Pabianicach nie będą występować, ale w ich wykonaniu będą drugiego terminu wrocławscy kameraliści „Cantores Minores Wratyslavienses” pod kierownictwem artystycznym i batutą Edmunda Kajdasza zaprezentują program, na który złożyła się „Melodye na Psalterz Polski” (sl. J. Kochanowski) — M. Gomółki. „Dni” zakończy koncert oratoryjny (24.IX. godz. 19.00 Łódź, 25 bm. godz. 20.00 Pabianice). Wykonawcami będą: Orkiestra Symfoniczna i Chór Filharmonii Łódzkiej pod dyrekcją Zdzisława Szostaka. Soliści — Delfina Ambroziak — sopran, Urszula Mitrega — mezzosopran, Tadeusz Kopacki — tenor, Zdzisław Krzywicki — bas. W programie: „Juda Machabeusz” J. Fr. Haendla.

Bilety, od poniedziałku, rozprowadzać będzie kasa filharmonii (w godz. 15-19) i jak zwykle można je będzie kupować też przed koncertami. (rs)

SPORT SPORT SPORT SPORT

Tylko 3:2 wygrali Polacy z Finlandia

Zimny tusz po fińsku

Polska reprezentacja piłkarska, rozegrała wczoraj pierwszy mecz eliminacyjny do mistrzostw Europy, których finał odbędzie się w 1984 r. w Francji. Bramki zdobyli dla Polski: Włodzisław Smolarek (w 16 min. z karnego), Dariusz Dziekanowski (w 28 min.) i Janusz Kupcewicz (w 72 min.) dla Finlandii — Ari Valve (w 83 min.) i Keijo Kouse (w 84 min.).

POLSKA: Kazimierski — Majewski, Dolny, Janas, Jatocha — Bunec, Kupcewicz, Ciolek — Dziekanowski (od 75 min. Mazur), Boniek, Smolarek. Jak się stało, że prowadząc 2:0 nasi piłkarze zakończyli spotkanie zaledwie przez jedną bramkę. A niewiele brakowało, by mecz w Kuopio zakończył się tak upragnionym dla Finów remisem.

Gospodarze przystąpili do pojedynku z Polską, bez żadnego respektu dla srebrnych medalistów MS. Już w 3 minucie zdobył się gorąco pod naszą bramką. Na szczęście Remes nieznacznie przetrzymał nad poręczką. Od 10 minuty nasz zespół rozpoczął jednak grę na serio. W 16 minucie szarżującego na bramkę fińską Dziekanowskiego zatrzymał nieprawidłowo stoper zespołu gospodarzy — Gratgog. Rzut karny skutecznie wyegzekwował Smolarek, strzelając tuż obok słupka. Finowie nie rezygnowali i m. in. w 18 min. Remes powtórnie był bliski uzyskania gola, ale piłkę wyłapał Kazimierski.

W 28 minucie było już 2:0. Dziekanowski popisał się celnym strzałem po podbojuw rozegraniu piłki przez Bonka i Buncola. Przewaga Polaków była coraz wyraźniejsza. Do przerwy nasz zespół miał jeszcze dwie znakomite, prawie stuprocentowe sytuacje.

Zadoleni dwubramkowym prowadzeniem nasi piłkarze zaczęli grać mniej zdecydowanie, a nawet zaczęli nonszalancko, co skutkowało starciem z wykonywaczem gospodarza. W 58 minucie znów skutecznie interweniował Kazimierski, a potem z linii bramkowej wybił piłkę Janas.

W 72 minucie „odkrył” Finowie utracił trzeciego gola, a na listę strzelców wpisał się po ładnej akcji zespołu polskiego — Kupcewicz. Od tego momentu zbieżność Polacy coraz częściej spoglądali na zegar, szukając się do szatni. Tymczasem wprowadzony do gry Valves nieoczekiwanym strzałem zdobył bram-

kę przy biernej postawie naszej defensywy. W kilkadziesiąt sekund potem znówatak Finów, niezdedykowaną interwencją polskiej obrony i utraciliśmy drugiego gola. Niewiele brakowało, by gospodarze zakończyli mecz remisem, bowiem na kilkadziesiąt minut przed końcowym gwizdkiem przeprowadził szybka akcja, kończąca ją na szczęście niecelnym strzałem.

Po słonecznym Paryżu (wygrana z Francją 4:0) nasza reprezentacja szczęśliwie uniknęła zimnego prysznica w fińskiej saunie.

Powiedzieli po meczu:

A. PIECHNICZEK: — Przyznam, że już dawno nie straciłem tyle nerwów, co w końcówce tego spotkania. Najważniejsze, że wygraliśmy i zdobyliśmy 2 pkt. Nie jestem jednak usatysfakcjonowany grą drużyny. Takie błędy, jakie popełnili nasi obrońcy przy utracie bramek i kilku innych sytuacjach nie mogą mieć miejsca. Sądzę, że piłkarze nie docenili rywali, którzy w tych trudnych warunkach na własnym boisku udowodnili, że mogą być bardziej groźni. Grał zdecydowanie bez kompleksu. Teraz czeka nas mecz z Portugalią. Nie ulega wątpliwości, że o zwycięstwo w Lizbonie będzie równie trudno, a może jeszcze trudniej niż w Kuopio. Lekcja, jaką odebrali nasi piłkarze w Kuopio powinna procentować. Ważne jest to, że nie popełniliśmy fatalnych błędów w starciu z eliminacji i mamy w dorobku 2 pkt. Z pełnionych błędów trzeba wygnąć wnioski. Będzie na to czas — z Portugalią gramy za miesiąc.

M. KUUSELA: — Tak niska przegrana z trzecią drużyną świata, to dla Finlandii niewątpliwym sukcesem. Nie ukrywam, że obawiałem się tego meczu. Widziałem Polaków w Paryżu. Tam grali znakomicie. Je-



COE PRZEGRZAŁ

Langer — 12,45 sek.
Meyfarth — 2.02 m
Koch — 48,15 sek.

W trzecim dniu lekkoatletycznych mistrzostw Europy w Atenach padło wiele znakomych wyników. Odnotowaliśmy też wiele sensacji. Pady pierwsze rekordy świata. Na 400 m rekord ustanowiła M. Koch (NRD), która uzyskała znakomity czas 48,15 (o 0,65 sek. od swego rekordu). Druga biegaczka CSRS J. Kratochvílova osiągnęła również znakomity rezultat 48,85. Takiego biegu w historii lekkiej atletyki jeszcze nie było. (Tutaj ciekawostka: z takimi rezultatami miałyby się finał na MP ustanowiła U. Meyfarth (RFN) w skoku wzwyż — 2,02 m.)

Sensacją była porażka S. Coe. W finale biegu na 800 m, Coe był zbyt pewny siebie i „zgodził się” na wolne tempo. Na ostatniej prostej H. Ferner (RFN) ruszył do ataku i zwyciężył.

W finale biegu na 800 m kobiet, wystąpiły dwie Polki — W. Stefanińska i J. Januchta. Januchta pobiegła bowiem bardzo dobrze, zwyciężając jak zwykle z obrzymlą ambicją i stem bardzo zadowolony z postawy całej drużyny, która grała bez kompleksów z obrzymlą wolą walki i co najważniejsze do końca. Za to w ostatniej minucie nie zdołaliśmy wykorzystać znakomitej okazji, ale może remis byłby już nadmiarem szczęścia.

Z. BONIEK — Takie mecze są najtrudniejsze. Byliśmy lotworystami, a występować w tej roli raczej nie lubimy. Fatalna pogoda nie była naszym sprzymierzeńcem. Nie graliśmy dobrze, ale liczy się zwycięstwo.

W. SMOLAREK — Nie wiem co bardziej dało nam się we znaki, rywal, czy ten deszcz przejmujący zimno. Jestem zmęczony, do szpiku kości. Dlaczego ja strzelalem jedenastkę? Po prostu czułem się najlepiej z tych, których trener wytypował.

Remis „Młodzieżówki”

W swym drugim meczu eliminacyjnych młodzieżowych Mistrzostw Europy (do 21 lat), polscy piłkarze zremisowali w Anjalankoski z Finlandią 0:0.

Był to drugi remis naszej drużyny w eliminacjach. W ubiegłą niedzielę Polacy zremisowali w Leninigradzie z ZSRR 1:1.

Nasz zespół objął prowadzenie w grupie 2. Polacy jednak rozegrali już dwa mecze, a po jednym spotkaniu mają za sobą piłkarze ZSRR i Finlandii. Nie grają natomiast jeszcze Portugalia, z którą nasza drużyna zmierzy się 9 października. Wcześniej jednak w tej grupie grać będą piłkarze Finlandii i Portugalii (21 bm.)

zajął 4 miejsce. Januchta wyprzedził Ulrich (NRD). Miałe (Rumunia) i Sztarwa (Bułgaria). Doskonale spisała się w półfinale 100 m ppł. kobiet L. Langer-Kalek. Jeśli tak pobiegnie w finale, powinna mieć medal. Wygrała swój półfinał osiągając drugi wynik w tym roku na świecie 12,45 wyprzedzając zdecydowanie Gaetz (NRD) i Zaczwa (Bułgaria). W drugim półfinale triumfowała najgroźniejsza rywalka Polki — J. Donkova (Bułgaria) 12,60.

Jak wypadli wczoraj pozostali nasi reprezentanci? R. Szparak w finale biegu na 400 m ppł. zajął piąte miejsce z czasem nowego rekordu Polski wynoszącego 49,41 sek. Do finału kuli zakwalifikował się z wynikiem 19,91 (minimum 19,50) E. Sarul.

Odpadli natomiast: Z. Lichnerski w ćwierćfinale 200 m był szósty z czasem 21,36, oszpecczająca G. Olejzarz uzyskując tylko 51,24 (minimum 60 m), S. Jaskulka w skoku wzwyż 1,74 (7,80). A Stepien w półfinale 400 m (5 miejsce), oraz dziesięcioboista — D. Ludwig i A. Baginski.

Wynikiem pasjonującej rywalizacji 10-bójstwo był rekord świata Ustanowił go mistrz olimpijski 24-letni D. Thompson (W. Brytania), który uzyskał 874 pkt. Miał to rezultat lepszy od poprzedniego rekordu świata — J. Hingsena (RFN) o 21 pkt.

W SKROCIE

◆ Drużyny startujące w międzynarodowym turnieju w rugby który rozgrywany jest w Moskwie, rozpoczęły drugą rundę spotkań. Reprezentacja Polski wygrała z ZSRR II 7:4 (4:0).

◆ A. Grubba, został zaproszony do udziału w III turnieju o Puchar Świata, który odbędzie się w dniach 5-9. 10. br. w Hongkongu.

◆ W Paryżu rozpoczął się międzynarodowy turniej siatkarski. Francja wygrała z RFN 3:0, natomiast CHRL pokonała Włochy 3:1.

◆ Przygotowujące się do MS startki ZSRR pokonały Brazylie 3:1.

◆ W St. Gallen rozegrano międzynarodowy towarzyski mecz piłkarski Szwajcaria — Bułgaria. Zwyciężył Szwajcarzy 3:2 (4:0).

MISTRZOSTWA POLSKI w tenisie

Dziś Drzymalski gra z Meresem

Trzeci dzień tenisowych mistrzostw Polski rozgrywanych na kortach MKT dostarczył sympatykom tej dyscypliny sportu kolejnej porcji emocji.

W singlu pań, które od dziś rozpoczyna mecz półfinałowe jednocześnie wczoraj m. in. dwa ośrogozdzienne „taslece”: Zydak — Rogala i Sieracka — Czakańska.

W grach pojedynczych mężczyzn na uwagę zasługiwał szczególnie mecz Bieńkowski — Wojciechowski, wygrany po dobrej grze przez Bieńkowskiego 2:6, 6:3, 6:0. W innych spotkaniach zwyciężali faworyci.

Dzisiejszy, czwarty dzień mistrzostw łódzkich rozpocznie się meczem w underze, za jaki w powszechnej opinii uchodzi pojedynkiem Drzymalski — Meres. Według wielu zachowców spotkanie to powinno stanowić finał 56 MP. Początek meczu Drzymalski — Meres, który odbędzie się na kortach centralnym MKT o godz. 10. Również o godz. 10 rozpoczyna się pozostałe mecze ćwierćfinałowe mekskiego singla. Na kortach I Golaski będzie grał z Jędraszkim, na drugim — Bieńkowski z Michalkiem, a na trzecim — Chrobot z A. Wiśniewskim.

W meczach pań, których stawka jest miejsce w finale zmierza się (początek godz. 10): Dłaj — Zydak (kort IV) i Szwał — Czakańska (kort V).

Również ciekawie zapowiadają się niektóre mecze w grach debiutowych i mieszanych, a wśród nich m. in. Szwał i Harasim z Baranowska i Jagielska oraz Rogala — Rode z Dłaj i Szczepanik.

Na kortach Flushing Meadows w otwartych tenisowych mistrzostwach USA wyłoniono kolejnych ćwierćfinalistów.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 7 września 1982 roku zmarł

S. + P.
MICHALINA ZACZEK
z d. MITANA, lat 84
emerytowana długoletnia nauczycielka

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 września o godzinie 13.00 na Cmentarzu Komunalnym Dół; o czym zawiadamiają pogrążeni w żałobie
CÓRKA, SYN I RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 7 września 1982 r. zmarła w wieku 59 lat

S. + P.
BARBARA FILICH
z domu MAŁECKA.

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 września br. o godz. 16.30 na cmentarzu rzymskokatolickim w Zarzewie.

MAŻ, CÓRKA, SYN, MATKA, WNUKI, SYNOWA

Dziś w Radiu

CZWARTEK, 9 WRZEŚNIA

PROGRAM I
9.00 Przedpołudniowe spotkania. 10.30 Z dała od utartych szlaków. 11.00 Wład. 11.05 Koncert przed hejnałem. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Komunikaty i wiad. 13.10 Tu radio kierowców. 13.30 Muzyczne wychnianki. 13.30 Piosenki kompozytorów polskich. 13.55 Człowiek i środowisko. 14.00 Wład. 14.05 Przeboje, przeboje, przeboje... 14.50 Wiersze Geo Milewa. 15.00 Wład. 15.10 Studo Młodzieży. 16.00 Wład. 16.05 Transmisja z mistrzostw Europy w lekkiej atletyce z Aten. 16.10 Muzyka i aktualności. 16.40 Polska pieśń i melodie. 17.00 Dziennik i komunikaty. 17.10 Dzień w Polsce. 17.15 Koncert dnia — Przeboje z Interstudia. 18.00 Wład. 18.05 D.c. transmisji z Aten. 18.15 Refleksje. 18.30 Artyści Warszawy lat okupacji — W. Szpilman. 18.40 D.c. transmisji z Aten oraz relacja z mistrzostw świata w zapasach w stylu klasycznym z Katowic. 19.00 Dziennik wieczorny. 19.30 Z naszej fonoteki. 19.45 Relacja z mistrzostw świata w zapasach w stylu klasycznym. 20.00 Wład. 20.05 Kalendarz dnia 20.25 D.c. transmisji z Aten. 20.30 Koncert żywych. 21.00 Komunikaty. 21.05 Kronika sportowa. 21.15 Wielkie dzieła, wiekszy wykonawcy. 21.45 Wład. 22.15 Raport literacki. 22.30 Rozmowy o kulturze. 22.50 Spiewa Danuta Rinn. 23.00 Dziennik reporterów i wiad. sportowa. 23.40 Jazdowa dobranoeka.

PROGRAM II
9.30 Wład. 9.35 Zabawy przy muzyce. 10.00 Poznań i ziemiaństwo. 10.25 Miniatury muzyczne. 10.35 Nie tylko dla słuchaczy w mundurach. 11.00 Horyzonty wiedzy. 11.30 Wład. 11.35 Komentarz zagraniczny. 11.40 Rawskie muzykowanie. 12.05 Od A do Z polskiej piosenki — W. Logan. 12.30 W świecie wartości. 12.50 Rozważania polityczne. 13.00 „Bywa i tak” — słuch. I. Landau. 13.25 Informacje o programie. 13.30 Wład. 13.35 Ze wsi i o wsi. 13.50 Wieści, lepię, nowoczesniej. 14.00 Album operowy — polscy śpiewacy na scenach świata. 14.30 „Julian August” — fragm. pow. G. Vidals. 14.50 Najpiękniejsze operetki. 15.15 NUR! Czyim jest kultu literacka? 15.30 Wład. 15.40 Ludzie i ich pasje. 16.00 Tematy z rezonansem. 16.20 O zdrowie człowieka — Na co chorują rolnicy. 16.40 Prądy i poglądy. 17.00 „Tylko dwie godziny”. 19.00 Kompozytor tygodnia — F. Poulenc. 19.35 Program na dobranoc dla dzieci — Przygody Dory i Florenty — cz. 4. słuch. A. Nowickiego. 20.00 Płyty z gwiazdka. 20.30 Muzyka na instrument. 20.45 Język angielski dla zaawansowanych. 21.00 Recital wieczorny — G. Lobaszewska. 21.30 Echa dnia. 21.40 Teatr PR: „W ciemności” — słuch. P. Milder-Nieckowskiego. 22.10 Klasycy muzyki XX wieku. 22.50 „Ryzykując dla odnowy” — fragm. pow. Romans Bratnego. 23.00 Tematy tygodnia: młodość — You and I” 23.40 Wiersze A. Dalczywa. 23.50 Wład.

PROGRAM III
9.15 Zaczynamy we dwoje. 10.00 Herbata przy samowarze. 10.30 Codziennie powieść w wydaniu dziewczynym — Irwin Shaw. 10.45 Pogoda dla bogaczy”. 11.00 Jazdowe dialogi. 11.40 Przyszłość, czy wspomnienie — stem bardzo zadowolony z postawy całej drużyny, która grała bez kompleksów z obrzymlą wolą walki i co najważniejsze do końca. Za to w ostatniej minucie nie zdołaliśmy wykorzystać znakomitej okazji, ale może remis byłby już nadmiarem szczęścia.

PROGRAM IV
9.00 Wład. 9.05 Quod libet — czyli co kto lubi. 10.00 Alban Berg — „Wozzek”. 10.30 Z muzycznych nagran bratnich radiofonii. 11.00 „Sławianobułgarska historia”. 11.30 Muzyka różnych narodów. 12.00 Wład. 12.05 Wakacje z muzyką. 13.00 Dzienniki i fragmenty wspomnień Zofii Niekowskiej. 13.15 Relaks w Stereo. 14.30 Estrada kameralistów. 15.00 Wład. 15.05 Panorama literacka. 15.30 Popołudniowy melomana — sonaty fortepianowe L. van Beethovena. 17.00 Wład. 17.05 Muzyczny temat dnia (L). 17.10 Aktualności dnia (L). 17.30 Kwadrans z jednym wykonawcą — Emol Dymitrow (L). 17.45 Z cyklu „Przemyslenia” — aud. 16-cyfka Wojciechowska pt. „Czy sprawiedliwie, to znaczy po równo” (L). 18.00 „MSM — Pomyśl na mieszkanie” — aud. Joanny Sikorzanki (L). 18.10 Transkrypcja i oryginał (L). 18.30 Czytamy listy i pamiętniki. 19.00 Dziennik. 19.05 Klasycy muzyki rozrywkowej. 19.30 Wieczór w Filharmonii. 20.10 Nowe nagrania radiowe orkiestry PR i TV w Krakowie. 21.00 Klub Stereo. 22.30 Światy dnia. 22.40 Nocne divertimento. 23.30 Głosy; instrumenty, nastroje.

TELEWIZJA
PROGRAM I
8.10 Język polski. kl. 7. 8.50 Jesień 82 9.00 Praca technika. kl. 2. 12.50 Język polski. kl. 1-4. 13.45 Kwadrans z Artemem. 16.00 Czwartek TDC. 17.00 Dziennik. 17.20 Telewizyjny Informator Wydawniczy. 17.35 Miniportrety — Jerzy Rybiński. 17.55 „Patrol” — program wojskowy. 18.25 Moje miejsce na ziemi. 18.50 Dobranoc. 19.00 Sonda. 19.30 Dziennik. 20.15 W szponach mafii. — 2 odc. włoskiego serialu sensacyjnego. 21.20 Rolnicze rozmowy. 21.30 Rolnicze opinie. 21.55 Mistrzostwa Europy w lekkiej atletyce. 22.40 Dziennik. 23.00 Pezaz.

PROGRAM II
17.00 ME w lekkiej atletyce. 19.00 Wiadomości (L). 19.30 Dziennik. 20.00 Telewizja Łódź na antenie „Dwójki”. 20.00 Reportaż wczoraj — „Kłody pod nogi”. 20.25 Droga na ekran — Wojciech Wiszniewski. 20.35 Wizyta w Muzeum Sztuki w Łodzi. 21.15 Grupa rockowa „Anex” — muzyka młodej generacji. 21.35 Władzia nadziei — rzecz o planie 1-letnim. 22.15 W chwili kiedy ten okrutny wróg... — program dok. 22.30 Kwadrans z Artemem.

JUŻ W „DZIENNIKU USTAW”

Rozporządzenie o wyższych zarobkach emerytów

Kilka tygodni temu ukazała się na łamach wszystkich gazet informacja o podniesieniu górnej granicy zarobków nie powodujących zawieszenia prawa do renty lub emerytury. Obecnie w Dzienniku Ustaw nr 24 ukazało się rozporządzenie wprowadzające te oczekiwane przez pracujących rencistów i emerytów zmiany. Weszło ono w życie z dniem ogłoszenia, a moca od 1 sierpnia br.

Przypominamy, że rozporządzenie zmieniające dotychczasowe przepisy w sprawie zawieszania rent i emerytur przewiduje, że dopuszczalna kwota zarobków emeryta i rencisty nie może przekraczać w stosunku rocznym 80 tysięcy złotych. Przy ustalaniu zaś kwoty zarobku nie powodującego zawieszenia prawa do renty lub emerytury w 1982 r. uwzględnia się zarobek osiągany od dnia 1 stycznia 1982 r.

W dniu 6 września 1982 roku zmarł w wieku 75 lat po bardzo długiej i ciężkiej chorobie, nasz kochany Mał i Ojciec.

S. + P.
inż. arch. ALEKSANDER KOWALEWSKI
uczestnik kampanii wrześniowej 1939 roku.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 9 września 1982 roku o godz. 15.30 z kaplicy cmentarza MBN Pomocy przy ul. Szczecińskiej, o czym zawiadamia pogrążona w głębokim żalu.

RODZINA
Z powodu śmierci naszego pracownika

inż. MICHAŁA JAKUBOWSKIEGO

Rodzinnie Zmarłego wyrazi serdecznego współczucia składają:
DYREKCJA, KOLEŻANKI I KOLEDZY z „BeDeTe”
w ŁODZI

S. + P.
ADELA z Adamkiewiczów HETMANOWA
była nauczycielka w Szczerzowie, wzięcia Szucha i Pawiaka.

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 września br. o godz. 15.30 w Pabianicach z kaplicy na Starym Cmentarzu.

MAŻ I RODZINA

MINISTERSTWO BUDOWNICTWA
I PRZEMYSŁU MATERIAŁÓW
BUDOWLANYCH

OGLASZA KONKURS

na stanowisko **DYREKTORA**
Przedsiębiorstwa Przemysłu Betonów
„Prefabet”
w Łodzi, ul. Wieniawskiego 5.

Warunki udziału w konkursie:

- ◆ wyższe wykształcenie (preferowane specjalistyczne),
- ◆ minimum dziesięcioletni staż pracy zawodowej — preferowany w branży betonów,
- ◆ minimum pięcioletni staż pracy na stanowisku kierowniczym, preferowany wiek 35 — 45 lat,
- ◆ dobry stan zdrowia udokumentowany świadectwem lekarskim.

Oferty należy składać do Ministerstwa Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych — Departament Kadr i Szkolenia 00-926 Warszawa, ul. Wspólna 2 w terminie dwóch tygodni od daty ukazania się ogłoszenia. 2021-k

SPRZEDAM „Flata 126” (odbiór natychmiast) Kupię własnościowe M-2 Oferty „30398” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

SPRZEDAM „Nyse 521 Towos” stan bardzo dobry. Wólczańska 21 m. 2 30386 g

„DACIA 1300” sprzedam. Tel. 15-78-99. 30087 g

KAROSERIE 126p sprzedam. Koszalińska 9 m. 1 30081 g

SPRZEDAM kompletna karoseria Trabanta 601. Wilańska 13 30231 g

SPRZEDAM silnik do Syreny 103. Tel. 53-02-95. 30386 g

KUPIĘ akumulatory i opony Star 28. Tel. 55-58-54 30084 g



M-4 własnościowe. Chojny zamienię na M-3 SDM lub sprzedam. M-3 w śródmieściu kupię. Oferty „30100” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

3 POKOJE, telefon, przedwojenne zamienie na 2 pokoje równorzędne. Oferty „30090” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

M-3 własnościowe 26 m. II p., Karolew sprzedam. Oferty z ceną „29982” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

MŁODA poszukuje pokoju. Oferty „30378” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

LOKALU na pracownię pantoflarską pilnie poszukuję. Oferty „30368” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

ZAMIENIĘ 3-pokojowe, blok na M-3 i M-2 tel. 764-18 30352 g

M-2 własnościowe I piętro — Zarzew — sprzedam. Oferty „30408” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

ŁADNE trzypokojowe, własnościowe — na dwupokojowe własnościowe. Oferty „30323” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

MIESZKANIE wynajmę dla małżeństwa w domu drewnianym bez wygód. Giewont 44 w godz. 18—19 30402 g

SPRZEDAM M-3 własnościowe Retkina. Oferty „30381” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

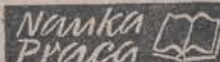
POSZUKUJE samodzielnie mieszkanie na okres 2-3 lat. Piasek 2a pok. 2 góry. Tel. 558-68, po 16-tej. 30241 g

BEZDZIENNE małżeństwo poszukuje mieszkania lub samodzielnego pokoju. Tel. 390-09 w godz. 20—21 30232 g

MAŁŻEŃSTWO poszukuje mieszkania w Konstancji, Nowe Miasto lub Aleksandrowie. Tel. 22-83-26 godz. 8—15 30186 g

TCZEW — M-3 spółdzielcze — zamienię na równorzędne w Łodzi. Telefon 53-34-96 30127 g

M-4 zamienie na M-3 z telefonem — Łódź Retkina, Przelajowa 33 — 45 blok 29. 30997 g



MATEMATYKA 51-74-10 mgr Pluskowski. 29743 g

ANGIELSKI — mgr Sielaska. Juliana 1 m. 146. 30429 g

ZATRUDNIĘ wykwalifikowaną szwawkę. Łódź. Przewodnia 35. Szybak godz. 9—18 prócz sobót. 30032 g

ZATRUDNIĘ dziewczynę. Oferty „30057” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

INŻYNIER mechanik, znajomość jęz. angielskiego (praktyka zagraniczna), posiadający „Flata 126” (telefon) podejmie pracę w firmie polonijnej lub w sektorze prywatnym. Oferty „30157” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

POTRZEBNI mężczyźni do sprzętu fabryk od 30 IX. Tel. 51-86-87 po 16. 29175 g

ZAKŁAD rzemieślniczy (produkcja, projektowanie urządzeń elektrycznych) zatrudni pracowników. Zduńska Wola, tel. 25-24.

SLUSARZ narzędziowy (technik) podejmie prace uczennice do kwaciarni. Tel. 726-85. 30357 g

PRZYJME bukieciarke uczennice do kwaciarni. Tel. 726-85. 30357 g

POMOC do rocznego dziecka potrzebna. Tel. 758-13 30380 g

PODEJME pracę jako uczeń w zakładzie RTV Kucharzewski. Wilcza 5 m. 45. 30400 g

KOBIETA tech. mech. przyjmie pracę chałupniczą (szycie wykluczone), inne propozycje. Tel. 744-08. 30386 g

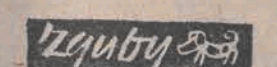
TECHNIK elektronik, lat 27 — podejmie pracę w sektorze prywatnym. Oferty „30433” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

RENCISTKĘ dobrze robącą na drutach zatrudnię. Oferty „30350” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

PRACOWNIKA na maszynę saneczkową przyjmie. Tel. 717-53. 30381 g

METALOPLASTYKA Wilanów 10 (dojazd autobusem 90, tel. 734-08) — zatrudni tokarza, elektryka, spawacza i rencistę. 29989 g

ZATRUDNIĘ młodziaka Konstancji w zakładzie rzemieślniczym — tworzywa sztuczne. Oferty z adresem „30164” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.



JOLANTA Myroniuk zgubiła wkładkę zaopatrzeniową D 088516. 30095 g

SKRADZONO wkładki zaopatrzeniowe Roman Matysiek SY 057616, Gerard SY 056517. 30005 g

BOGDAN Papiłny zgubił wkładkę zaopatrzeniową W 536558. 30353 g

RYSZARD Zdobysz zgubił wkładkę zaopatrzeniową 728331. 30355 g

STANISŁAW Witczak zgubił wkładkę zaopatrzeniową 426028. 30354 g

BOŻENA Jarczyńskiej skradziono wkładkę zaopatrzeniową W 417375. 30205 g

SKRADZONO wkładki zaopatrzeniowe: Teresa Rzeźnicka AJ 710265, Ryszard AJ 710262, Renata AJ 710264, Radosław AJ 710265, Katarzyna AJ 710261 oraz inne dokumenty. 30208 g

SKRADZONO wkładki zaopatrzeniowe Grażyna Wiśniewska W 874417, Renata Tomasz Lewiński W 874418. 30202 g

ZGINAŁ osany pudeł — lesony. Odprowadzić za wysokim wynagrodzeniem. Gorkiego 21 m. 5. 30186 g

MARIA Sierszeń zgubiła wkładkę zaopatrzeniową W 427140. 30381 g

TADEUSZ Kuraski zgubił wkładkę zaopatrzeniową Y-291185. 30246 g

HELENA Bryl zgubiła wkładkę zaopatrzeniową W-321085. 30233 g

HENRYK Zawadzki zgubił wkładkę zaopatrzeniową W-057035. 30135 g

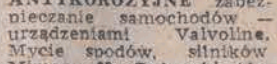
ANETTA Gasiorok zgubiła wkładkę zaopatrzeniową W-643082. 30095 g

MIKOŁAJ Krużekowski zgubił wkładkę zaopatrzeniową W-069078. 30033 g

EDWARD Pronok zgubił wkładkę zaopatrzeniową AM-134625. 29985 g

EUGENIA Kudłocka zgubiła wkładkę zaopatrzeniową W-816500. 30155 g

KOZUCHY, odzież zamieszana — czyszczenie, farbowanie. Gdańska 5. Gaj-gar. 23367 g



ANTYKOROZYJNE zabezpieczenie samochodów — urządzeniami Valvoline. Mycie spodów, silników Mimosz 35, Gajewski (dojazd Warszawa w Wal-brzyska). 30064 g

OKRĘGOWE PRZEDSIĘBIORSTWO

SUROWCÓW WTRÓNYCH W POZNANIU

— Zakład Produkcji w Rawiczu

OFERUJE DO SPRZEDAŻY

KARTONY z renowacji z tektury 3-warstwowej

	20x20x20 cm
	38x28x18 cm
	38x26x26 cm
	39x39x35 cm
	37x30x63 cm
	58x38x40 cm
	58x38x58 cm
	78x37x43 cm
	54x39x80 cm

Cena zbytu w.w. kartonów wynosi 40 zł za 1 m kw., to jest od 28 zł do 97 zł za 1 szt.

Zamówienia i oferty należy zgłaszać pod adresem:

Zakład Produkcji i Renowacji Opakowań
Tekturowych w Rawiczu, ul. Sarnowska 4,
nr kodu 63-900, nr tel. 30-51.

2019-k

OSRODEK KSZTAŁCENIA
ZAWODOWEGO NR 1 W ŁODZI,
ul. Łąkowa 4

ORGANIZUJE KURSY

— przyuczające do zawodu w specjalnościach:

- ◆ dziewiarstwa maszynowego,
- ◆ wyrobu kwiatów sztucznych,
- ◆ manicure, pedicure,
- ◆ radiowo-telewizyjne,
- kwalifikacyjne (przygotowujące do egzaminu na tytuł czeladnika i mistrza) w zawodach:
- ◆ ślusarz, monter instalacji wodno-kanalizacyjnych, c.o. i gazowych, maszynista i monter urządzeń chłodniczych, mechanik maszyn szjących, monter RTV

oraz kursy doskonalące:

- ◆ kierowców wózków akumulatorowych i spalinyowych,
 - ◆ obsługi dźwigów tow. osobowych, suwnic, elektrowciągów,
 - ◆ obsługi pistoletów „Grom”, „Hilti”, „Spit”.
- Osrodek prowadzi również kursy pedagogiczne i kursy dla mistrzów dyplomowanych.
Zapisy przyjmuje i informacji udziela sekretariat osrodka, tel. 289-05 w. 25 lub od 1 września po godz. 15.30, tel. 289-08.

1701-k

OZDOBNE wyciszanie, zabezpieczenie drzwi, 776-95. Hajman. 21108-g

NOWOCZESNY król damski, dzieleczy opasujący szybko wysuszkami Mechilskich. Nawrot 32. 31215-g

MAŁŻEŃSTWA kojarzy doświadczony pedagog „Halszka”, Zary. skr. 12. 2008-k

DIWANY, wykładziny czyszcze. Bieniecki. 358-53. 29824-g

POSZUKUJE dostawców kratownic, porteli, upominków. Łódź, Wasiliewska 176. Gdańska 176. 30148-g

RUBIN — naprawa. 55-17-03 (6-10), inż. Zasadzki. 31228-g

ZAKŁAD Mechaniki Pojazdowej. Łódź, Blokowa 9 (od Rudzkiej) wykonuje naprawy: silników, podwozi, blacharstwa, powypadkowe, zabezpieczenia antykorozyjne, Piwoński. 30329-g

SKLEP konfekcyjno-dzielniczy zaprasza producentów. Skierwińce, ul. Świerczewskiego 4. 30091-g

ODŚWIEŻAMY odzież skórzana — Ilocwa. Zachodnia 77. Kochanek. 25242-g

SZCZĘŚLIWIE kojarzy małżeństwa, Biuro Matrymonialne „Mazury”, Olsztyn 1, skrytka 336. 1429-k

SAMOTNI w założeniu rodziny dyskretnie pomoże Wam Biuro Matrymonialne „Rodzina” skrytka pocztowa 55, 71-141 Szczecin 6. 282 k

BIURO Matrymonialne — prowadzi psycholog. Oferty natychmiast. „JUNONA” Przemysł skrytka 148 1690 k

TELENAPRAWA 830-92 Bednarek. 29780 g

POZEGNAJ lato spacerem. Mieszkanie posprząta Firma KIWIK tel. 878-95. 28111 g

OBRONY PRAC DOKTORSKICH

Dziekan i Rada Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii Uniwersytetu Łódzkiego podają do wiadomości, że dnia 21 września 1982 roku o godz. 11 w sali konferencyjnej Instytutu Matematyki UL przy ul. Banacha 22, odbędzie się publiczna dyskusja nad rozprawą doktorską mgr URSZULI KORUS nt. „Nierówności typu Carabediana-Schiffera dla funkcji Bieberbach-Eilenberga i ich zastosowania”. PROMOTOR: doc. dr hab. Janina Śladowska-Zacharska (Politechnika Śląska w Gliwicach). Praca doktorska znajduje się do wglądu w Bibliotece Głównej Uniwersytetu Łódzkiego przy ul. Narutowicza 108. 2051-k

Dziekan i Rada Wydziału Elektrycznego Politechniki Łódzkiej zapraszają na publiczną dyskusję nad rozprawą doktorską mgr inż. ZDZISŁAWA PACIORKA, na temat: „Badanie wpływu rezystywności powierzchniowej i pojemności jednostkowej materiałów elektroizolacyjnych na rozwój wyładowań ślizgowych”, która odbędzie się dnia 20 września 1982 roku o godzinie 11.15 w sali E-5 w gmachu Wydziału Elektrycznego Pol. ul. Gdańska 176. PROMOTOR: prof. dr hab. inż. Zdzisław Szczepański — Politechnika Łódzka. Z pracą doktorską i opiniami recenzentów można zapoznać się w czytelni Biblioteki Głównej Politechniki Łódzkiej. 2028-k

Dziekan i Rada Wydziału Chemii Spożywczej Politechniki Łódzkiej podają do wiadomości, że w dniu 21 września 1982 roku w sali seminaryjnej Instytutu Chemicznej Technologii Żywności (p. 542) przy ulicy Gdańskiej 162/168 (V piętro), odbędzie się obrony prac doktorskich: 1) O godz. 9 mgr inż. JANINY WILCZYŃSKIEJ nt.: „Optymizacja związków zapachowych na bazie izoforonu i terbutylcykloheksanolu”. PROMOTOR: doc. dr Jerzy Podziński. 2) O godz. 10.30 mgr inż. ANNY KUROWSKIEJ nt.: „Hydrofilowe i lipofilowe ekstrakty z kwiatostanów nagietka lekarskiego (Calendula officinalis L.)”. PROMOTOR: doc. dr Józef Góra. 3) O godz. 12.15 mgr inż. DANUTY KALEMBY nt.: „Porównanie składu chemicznego kwiatostanów różnych gatunków arniki i otrzymanych z nich ekstraktów”. PROMOTOR: doc. dr Józef Góra. Z pracami doktorskimi można zapoznać się w czytelni Biblioteki Głównej Politechniki Łódzkiej. 2048-k

Dziekan i Rada Wydziału Mechanicznego Politechniki Łódzkiej podają do wiadomości, że dnia 22 września 1982 roku o godz. 12.15 w sali Senatu (Pawilon Chemii Ogólnej, pierwsze piętro, ul. Żwirki 36) odbędzie się publiczna obrona pracy doktorskiej mgr inż. ANDRZEJA SOLECKIEGO na temat: „Badania zależności między zdolnością do umocnienia, a krytycznymi warunkami powodującymi dekohezję dla modelu dyskretnego”. PROMOTOR: doc. dr inż. Janusz Pacałowski — Politechnika Łódzka.

Dziekan i Rada Wydziału Mechanicznego Politechniki Łódzkiej podają do wiadomości, że dnia 22 września 1982 roku o godz. 14 w sali S-9 (Pawilon Chemii Spożywczej, parter, ul. Gdańska 160) odbędzie się publiczna obrona pracy doktorskiej mgr inż. ZBIGNIEWA MAKOWSKIEGO na temat: „Teoretyczne i eksperymentalne badania osiowego łożyska aerostycznego o podwyższonej sztywności”. PROMOTORZY: prof. dr hab. inż. Jan Krystiński i prof. dr hab. inż. Zbyszek Kazimierski — Politechnika Łódzka.

Dziekan i Rada Wydziału Mechanicznego Politechniki Łódzkiej podają do wiadomości, że dnia 22 września 1982 roku o godz. 14 w sali S-9 (Pawilon Chemii Spożywczej, parter, ul. Gdańska 160) odbędzie się publiczna obrona pracy doktorskiej mgr inż. ANTONIEGO SMOLNEGO na temat: „Eksperymentalne określenie naprężeń stycznich pomiędzy płynem a ścianką kanału dla turbulentnej warstwy przyścielnej z dodatnim gradientem ciśnienia”. PROMOTOR: prof. dr hab. inż. Zbyszek Kazimierski — Politechnika Łódzka.

Z rozprawami doktorskimi i opiniami recenzentów można zapoznać się w czytelni Biblioteki Głównej Politechniki Łódzkiej.

Łódzkie Zakłady Radiowe „UNITRA — FONICA” i Łódzka Komenda OHP organizują dla dziewcząt i chłopców w wieku 16 — 18 lat JEDNOROCZNY HUFIEC DOCHODZĄCY w zawodach:

- ◆ tokarz,
- ◆ ślusarz,
- ◆ frezer,
- ◆ monter układów elektronicznych.

Warunkiem przyjęcia jest ukończenie szkoły podstawowej. Wynagrodzenie miesięczne zgodnie z Zarz. nr 22 Min. Pracy, Plac i Spraw Socjalnych z dnia 22 kwietnia 1981 roku, (Dz. Urz. nr 6, poz. 13) oraz par. 4 Uchwały 271 RM z dn. 18 grudnia 1981 roku (MP nr 33, poz. 293).

Po ukończeniu jednorocznego przyuczenia do określonej pracy zakład zapewnia dobre warunki pracy oraz możliwość dalszego kontynuowania nauki w szkołach zawodowych.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje dział kadr i szkolenia zawodowego Łódzkiego Zakładów Radiowych, ul. Wróblewskiego 16/18 pokój 125 w godzinach 9 — 14, tel. 466-18. 1893-k

Przedsiębiorstwo Polonijno-Zagraniczne „TOP — MART — Co”

Zakłady Odzieżowe w Łodzi, ul. Morgowa 10/12

POSZUKUJE

WYKONAWCÓW robót budowlanych, wykonawców w zakresie prac:

- ▲ tynkarskich,
- ▲ betoniarskich (posadzki),
- ▲ malarskich,
- ▲ układania wykładzin,
- ▲ tapetowania.

Reflektujemy wyłącznie na rzemieślników o wysokich kwalifikacjach, zrzeszonych w spółdzielni.

Oferty pisemne lub zgłoszenia osobiste przyjmuje biuro firmy w Łodzi, ul. Orzeszkowej nr 19 w godz. 14—16. 2015-k

OSRODEK DOSKONALENIA KADR KIEROWNICZYCH w ŁODZI, ul. BOJ. GETTA WARSZAWSKIEGO 9

ZATRUDNI

następujących pracowników:

- ekonomista,
- psycholog pracy,
- prawnik,
- bibliotekarz-dokumentalista,
- pomoc kuchenna,
- kucharz,
- omiatacz na pół etatu.

2009-k

Posiedzenie Prezydium LK SD

Z udziałem przewodniczących i sekretarzy miejskich i dzielnicowych organizacji SD odbyło się posiedzenie Prezydium LK SD...

Wybory ławników i członków kolegiów

Wczoraj w Burze Rady Narodowej m. Łodzi odbyła się konferencja prasowa, dotycząca kampanii wyborczej ławników i członków kolegiów...

STUDIO Reżyser J. Skolimowski - Błękitny pol. od lat 15 godz. 17.15-18.15

WAŻNE TELEFONY: Informacja PKO 731-82, Informacja o usługach 338-10, Informacja turystyczna 472-01

Dni osiedla Widzew-Wschód

Barczo ciekawie zapowiadają się doroczne obchody „Dni Osiedla Widzew-Wschód” - 11-21 września br. Organizatorzy: RSM „Baweina”...

Talony tracą ważność 10 września

Jak nas informuje PP „Dom Książki” wydane przez szkoły talony na podręczniki tracą ważność 10 bm. Po tym terminie realizowane będą jedynie talony na książki...

Propozycje Centrum Kształcenia Ustawicznego

Wiele osób z różnych względów nie jest w stanie w trybie normalnym zakończyć nauki. Tym, którzy by chcieli uzupełnić swoje wykształcenie, wychodzi naprzeciw Centrum Kształcenia Ustawicznego...

Nasz komentarz

Coraz ciśniejsz jest na łódzkich ulicach. Przybywa samochodów i mimo zastosowania wielu rozwiązań w organizacji ruchu...

Sama sygnalizacja świetlna „korków” nie rozładuje

Wielu tego typu sytuacji można by uniknąć, stosując pozornie nieco kosztowniejsze, niemniej w końcu bardziej opłacalne rozwiązania organizacji ruchu...

„Kubuś” dla dzieci

W najbliższą sobotę, 11 września br., o godz. 11, w Wideskim Domu Kultury przy ul. Niciarskiej 1/3, inauguruje swoją działalność dziecięce kino „Kubuś”...

W kilku zdaniach

Główna „Witaj szkoło!”, na której będzie można nabyć lektury, podręczniki szkolne oraz odzież - 11 bm. w godz. 10-14 w DDK „Łódź”...

Dwa spacerzy

Towarzystwo Przyjaciół Łodzi zaprasza na dwa spacerzy po mieście - w sobotę, 11 września br. (spotkanie na pętli autobusowej linii nr 61, ul. Młynek o godz. 16) i w niedzielę, 12 września br. (spotkanie przy zbiegu ulic Wojska Polskiego i Chryzantem o godz. 10).

„Cesarski słownik” w „Arlekinie” - „Cesarski słownik” - J. Ratajczaka to najbliższa premiera w Teatrze Lalek „Arlekin”...

Włamanie po piorunochronie - poczęli żmudne poszukiwania. Dopiero przed kilkoma dniami udało się ustalić, że 25-letni Marek A. usiłował w Sochaczewie sprzedać niektóre zabrane przedmioty...